

POGODA

Dziś będzie częściowo pochmurno i łagodnie, przelotne burze z deszczem, temperatura 72-74 stopni. W nocy możliwe burze, temperatura 53 stopni.
We wtorek będzie częściowo pogoda słoneczna, temperatura najwyższa około 75 stopni.
Możliwość opadów dziś w dzień i w nocy 30 procent.
Wschód: — 5:18. Zachód: — 8:19.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 2 czerwca — Erazma, Marcelina.
Jutro — wtorek, dnia 3 czerwca — Leszka, Klotyldy.
Pojutrze — środa, dnia 4 czerwca — Franciszka, Teodora, Benedykta.

No. 106 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 2-go Czerwca (Monday, June 2), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20c

PROBLEM BL. WSCHODU W SALZBURGU

Cena Benzyny Podskoczy Do 70c

Wypowiedzi Chińskiego Wicepremiera

Pekin (UPI). Wicepremier chiński 71-letni Teng Hsiao-ping, który zajmuje trzecie miejsce w hierarchii pekińskiej i który od kilku miesięcy faktycznie kieruje rządem, zastępując chorego premiera Chou En-lai, przez dwie godziny rozmawiał z 17 członkami Amerykańskiego Stowarzyszenia Redaktorów.

Zastrzegł się on, że wszystkie jego wypowiedzi mają charakter oficjalny, ale nie pozwoli na dosłowne ich cytowanie.

Teng stwierdził, że Chiny wykorzystują wszelkie możliwości pokojowe, aby doprowadzić do odzyskania Formozy, ale nie wykluczył możliwości użycia siły. Powiedział on, że pełna normalizacja stosunków Stany Zjednoczone — Chiny nie będzie możliwa dopóki będą istniały obecne wojskowe i dyplomatyczne powiązania Stanów Zjednoczonych z rządem narodowo-chińskim.

Ponadto wicepremier chiński orzekł, że konfrontacja Stan. Zjednoczonych i Związku Sowieckiego stwarza groźbę trzeciej wojny światowej i że Związek Sowiecki stanowi większe zagrożenie ze względu na swą politykę ofensywną, podczas gdy polityka Stanów Zjednoczonych ma charakter defensywny.

Teng stwierdził, że na granicy sowiecko-chińskiej jest stacjonowana wielomilionowa armia sowiecka, ale jest on zdania, że atak sowiecki skierowany będzie na Europę Zachodnią.

Wicepremier podkreślił, że Chiny opowiadają się za zjednoczeniem dwóch państw koreańskich, ale tylko w drodze pokojowej. Wypowiedź ta została zrozumiana, jako wskazanie, że Pekin przestrzeżęł póln. koreańskiego prezydenta Kim Il-sunga przed wszczynaniem działań zaczepnych.

Wreszcie wiceprem. Teng powiedział, że pogłoski o chorobie Mao Tse-tunga są „przesadzone” i stwierdził, że Mao wraz z premierem Chou nadal decydują w najważniejszych sprawach.

Fulbright Zabiera Głos

Little Rock, Arkansas. — (UPI) Były sen. J. William Fulbright, uważany za skrajnego liberała w sprawach polityki zagranicznej i za konserwatystę w sprawach praw cywilnych, w wywiadzie udzielonym stacji telewizyjnej KTHV, powiedział — że nie jest pewnym czy przyznanie Murzynom prawa głosowania było mądrą decyzją.

Zarządca redakcyjny stacji, James Craig, przypomniał Fulbrightowi że w roku 1942 gdy ubiegał się o urząd senatora powiedział że „nie popieram udziału Murzynów w głosowaniu w prawyborach i nie jestem za przyznaniem im równych praw”.

Fulbright, który przegrał wybory na ponowny wybór w ub. roku, — odpowiadając red. Craig powiedział że „taką była ogólna opinia wówczas wyborców mojego stanu, ale od tego czasu pogodziłem się z decyzją większości — przyznającą prawa cywilne Murzynom, a które to prawa weszły w życie”.

Zapytany czy nadanie Murzynom prawa głosowania, było mądrą decyzją — Fulbright odpowiedział: — „możliwe” a później poprawił się „nie jestem tego pewny”.

W Prezydenckim Programie Energetycznym

Ceny Gazu i Węgla Także Będą Wyższe

Washington (UPI). — Przedłożony Kongresowi prezydencki plan energetyczny, — może doprowadzić do podwyżki cen na benzynę do 70 centów za galon, jak powiedział szef Federalnej Administracji Energetycznej, Frank Zarb.

„Nasz program przewiduje podwyżkę cen na wszystkie produkty ropy naftowej — powiedział Zarb — o kilka centów, z tym że cena benzyny podskoczy o 14 albo 15 centów na galon, a na inne produkty od sześciu do ośmiu centów.

Podczas wywiadu Zarba na niedzielny program telewizyjny „Issues and Answers”, — szef Administracji Energetycznej powiedział że podwyżki zostaną spowodowane przez zniesienie kontroli cen na naftę i podwyżkę podatków federalnych na ropę naftową jak i produkty naftowe.

Zarb zwrócił uwagę że dodatkowe podatki na naftę i produkty naftowe będą przeznaczane na program konserwacji środków w energetycznych i na długą metę przyczynią się do większego rozwoju w gospodarce państwa.

Komitet Regulaminu Izby Niższej Kongresu opracował własny program energetyczny, który zamierza przedłożyć Izbie Niższej pod debaty

W. Brytania Handluje z Kubą

London (UPI). — Do Londynu przybył z sześciogodniową wizytą oficjalną wicepremier kubański Carlos Rafael Rodriguez, który jest pierwszym dygnitarzem Kuby tej rangi, odwiedzającym w ciągu ostatnich lat stolicę Wielkiej Brytanii. Odroz w pierwszym dniu pobytu podpisał on umowę handlową, która zwiększy wymianę towarową do 240 milionów dolarów rocznie dla każdej z państw.

Sygnatariuszami brytyjskiej tej umowy byli — minister spraw zagranicznych James Callaghan i parlamentarny Podsekretarz Handlu Eric Deakins.

W roku 1974 nieoficjalna wymiana zamknęła się po stronie brytyjskiej kwotą 57, a po stronie kubańskiej 48 milionów dolarów.

Ponadto zdecydowano powołanie stałej anglo-kubańskiej komisji, która obradować będzie raz na rok, analizować dokonania i planować dalszy rozwój gospodarczej i przemysłowej współpracy obu państw.

Aresztowano 400 Imigrantów

Los Angeles, Cal. (UPI). — Ponad czterystu nielegalnie przybyłych do St. Zjedn. imigrantów z Meksyku, zostało aresztowanych w fabryce torebek damskich, w której byli zatrudnieni. Władze imigracyjne pozostawiły aresztowanym do wyboru — dobrovolny powrót do Meksyku, albo też osadzenie ich w areszcie do przeprowadzenia przeciwko nim spraw sądowych o deportację. Wśród aresztowanych kobiety stanowiły 60 procent.

Nawrót Inflacji?



Sen. Muskie Ostrzega Przed Izolacjonizmem

Tilton, New Hampshire (UPI). — Sen. Edmund Muskie (D-Maine) przemawiając na uroczystościach dla uczniów szkoły Tilton, powiedział, że nie podjął żadnych planów udziału w prawyborach prezydenckich jakie będą miały miejsce w stanie New Hampshire następnego wiosny. Sen. Muskie, którego termin urzędowania kończy się w roku 1976, stwierdził, że pierwszą jego troską jest praca dla ludności stanu Maine.

Sen. Muskie nawiązując do upadku Sajgonu, powiedział, że „naród amerykański po upadku Pół. Wietnamu przekonał się, że nie powinniśmy angażować się w walkach państw, które nie służą naszym interesom, a które narażają nas na zbyt wielkie i kosztowne straty.

Nie możemy jednak cofnąć się do izolacjonizmu, gdyż na nas spoczywa wielka odpowiedzialność jako najpotężniejszego mocarstwa świata, której nie możemy się wyrec.”

Jest Nadzieja

Dar es Salaam (UPI). — Ambasador amerykański w Tanzanii — W. Beverly Carter dał wyraz nadziei, że terroryści z Zaire — uwolnią dwóch uprowadzonych studentów amerykańskich i obywatelkę holenderską.

Ambasador ostrzegł terrorystów spod znaku marksistowskiej partii ludowo-rewolucyjnej — że „cały Trzeci Świat potępi ich”, jeżeli uprowadzonym stanie się krzywdą.

Przedstawiciele ambasady są zdania, że rząd Tanzanii zbyt pośpieszenie odrzucił ultimatum terrorystów, a rządowi Zaire zarzucili „nikłą pomoc” w uwolnieniu uprowadzonych, których terroryści trzymają w dżungli — we wschodniej części Zaire.

Prezydent Mobutu Sese Seko nie chce nawet przyznać, że w Zaire istnieje organizacja terrorystyczna — powiedział przedstawiciel ambasady USA.

Komisja CIA Kończy Śledztwo

Washington (UPI). — Specjalna komisja dla przeprowadzenia śledztwa działalności Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) a której przewodzi wiceprezydent Nelson Rockefeller, po pięciu miesiącach kończy dzisiaj swą pracę i przedłoży raport prezydentowi Fordowi w piątek.

Składająca się z ośmiu wybitnych Amerykanów komisja, mianowana w styczniu, prowadziła śledztwo różnych zarzutów stawianych CIA, włączając w to zarzuty spisków na życie zagranicznych przywódców.

Jeden z członków tej komisji, b. gubernator stanu Kalifornii, Ronald Reagan, w niedzielny programie telewizyjnym „Face The Nation” stwierdził, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do działalności CIA wewnątrz kraju, gdyż w każdej biurokracji, gdzie zatrudnionych jest 16,000 osób, mogą zaistnieć wypadki nadużycia swej władzy przez jednostki. Reagan silnie jednak podkreślił, że St. Zjedn. musi posiadać silną i efektywną agencję wywiadowczą, gdyż „naród amerykański nie ma nawet pojęcia jak szeroko rozwinęła jest sieć szpiegowska naszych potencjalnych wrogów w tym kraju.”

Niepotrzebny Nikomu Statek

Portovenere (UPI). — Luksusowy transatlantyk włoski „Rafaello”, kiedyś dumą włoskiej floty handlowej, — jest już nikomu niepotrzebny.

Po ostatnim rejsie z New Yorku armatorzy zdecydowali wycofać statek ze względu na deficytowe operacje.

Może na statek znaleźć się kupiec, może trzeba go będzie pociąć na złom. Tymczasem jednak statek trzeba zakotwiczyć. Zakotwiczeniu w porcie Portovenere sprzeciwiają się „ojcowie miasta”, argumentując że statek spowoduje skażenie wód morskich na dużej przestrzeni.

W ten sposób piękny „Rafaello” jest nie tylko niepotrzebny, ale i bezdomny.

Ostrzega Przed Kandydaturą Gub. Wallace

Concord, N.H. (UPI). — Sen. Thomas McIntyre (D-N.H.) przemawiając na zebraniu organizacji żydowskiej, stwierdził że czas najwyższy ażeby Amerykanie „poddali dokładnej analizie” programy przedkładane przez gubernatora stanu Alabama, Georgea Wallace’a, tak jak badawczo badają zapatrywania innych kandydatów na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.

McIntyre powiedział — że „kandydatura Wallace’a — na urząd prezydenta Stanów Zjedn. jest brana bardzo poważnie przez pewne odciski naszego społeczeństwa, — co uważam za objaw przerażający i wprost niewiarogodny.

Wallace jest sprytnym politykiem, który umie grać na uczuciach wyborców i który umie zajmować stanowisko w drażliwych kwestiach w sposób taki ażeby nie zrazić sobie wyborców.

Jeśli doszłoby do nominacji Wallace’a przez Partię Demokratyczną — powiedział sen. McIntyre — to byłoby największą zdradą zasad politycznych Partii Demokratycznej i największą zdradą amerykańskich zasad.”

Aresztowania Na Uczelni

Madryt (UPI). — Policja wkroczyła na teren Uniwersytetu Madryckiego i aresztowała obradujących na wydziale prawa trzech profesorów, pięciu asystentów i pięciu studentów-reprezentantów organizacji akademickich.

W środowisku studenckim mówi się że aresztowani byli delegatami do „junty demokratycznej”, czyli antyrządowej koalicji, obejmującej komunistów, socjalistów i umiarkowanych.

5 Lat Więzienia Za Kradzież Kwiatów

Pocatello, Idaho. (UPI). — Sędzia George Hargraves — skazał 19-letniego Roy New-ska na pięć lat więzienia, za kradzież kwiatów z oranżerii wartości \$1,500.

13.3 Miliona Matek Pracuje Zarobkowo

New York (UPI). — Urzędnik Dept. Pracy, Herbert Bienstock podał, że ponad 13.3 miliona matek dzieci w wieku poniżej 18 lat, pracuje zarobkowo albo też poszukuje pracy. Liczba pracujących matek wzrosła o 12 procent od roku 1970, a o 69 procent od roku 1960. Około 27 milionów dzieci, w wieku poniżej 18 lat, a jedna czwarta poniżej wieku szkolnego, musi pogodzić się z faktem, że matka zmuszona jest do pracy zarobkowej po za domem, ażeby dopomóc w utrzymaniu rodziny przy wzrastających kosztach.

Kongres Rozpoczął Obrady

Washington (UPI). Kongres po dziesięciodniowych wakacjach świątecznych, rozpoczął dzisiaj ponownie obrady nad ważnymi ustawami.

Pod obradami Kongresu znajdzie się ustawa przedkładająca federalne prawo zapewniające Murzynom prawo głosowania w wyborach krajowych, miejskich i stanowych, jak i ułatwienia im rejestrowania się do udziału w wyborach.

Senat dzisiaj rozpoczyna debaty nad ważną ustawą mającą związek z polityką zagraniczną i militarną, asygnującą \$30.3 bilionów na uzbrojenie. Komitet Regulaminu Izby Niższej pracuje nad podatkowym programem energetycznym, który zamierza przedłożyć Izbie najdalej w dn. 9-go czerwca.

Przywódcy demokratyczni Kongresu w środę zarządzili głosowanie nad obaleniem weta prezydenta ustawy asygnującej \$5.3 bilionów na zatrudnienie 1.5 miliona bezrobotnych. Prezydent wetując tę ustawę stwierdził, że nie przyczyni się ona do zmniejszenia bezrobocia ale do wzrostu inflacji.

Kongres także czyni przygotowania do obalenia weta prezydenta uchwalonej przez Kongres ustawy wprowadzającej kontrolę w produkcji odpryskowych kopalni węgla (strip mining bill). Prezydent wetując tę ustawę stwierdził, że przyczyni się ona do zmniejszenia produkcji węgla w chwili gdy istnieje największe zapotrzebowanie na środki energetyczne. Kongres także nosi się z myślą zawetowania zarządzenia prezydenta podwyżki cła na sprowadzaną z zagranicy naftę w cenie \$1 od każdej beczki, a wprowadzonej w życie z dn. 1-go czerwca.

Krewna Szacha Na Utrzymaniu Publicznym

San Francisco, Cal. (UPI). — Dziennik „San Francisco Chronicle” podał do wiadomości, że 15-letnia dalsza krewna Szacha Iranu i jej matka, Amerykanka, znajdują się na liście biednych i żyją z zapomogi publicznej. Aria Atabay, córka Amira Reza Ataby, bratanka Szacha Iranu, Reza Pahlewi i Amerykanki, Gail Mildred Hohlweg, zamieszkuje w domu przybranych rodziców, którzy otrzymują z zapomogi publicznej \$187 miesięcznie na jej utrzymanie. Matka Arii, lat 39, otrzymuje \$212 miesięcznie z zapomogi publicznej. Hohlweg twierdzi, że poślubiła bratanka Szacha w roku 1959, a rozeszła się z nim w roku 1960, nie otrzymując dotychczas żadnej pomocy od swego byłego męża i jego zamożnej rodziny na utrzymanie dziecka.

Prezydent Konferuje z Sadatem

Sprawa Granic Stanowi Zagadnienie Najważniejsze

Salzburg (UPI). — Zgodnie z planem, po spotkaniu w Madrycie z generalisimusem Franco, — Prezydent Ford przeleciał do Salzburga na dwudniowe rozmowy z egipskim prezydentem Anwar Sadatem.

W czasie wczorajszej półtoragodzinnej rozmowy Prezydent zadeklarował, że „bardzo wyraźnie docenia historyczne znaczenie polityki” Sadata i dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone „nie będą tolerowały” dalszego impasu w rozwiązywaniu problemów blisko-wschodnich.

Spekulacje komentatorów politycznych — przewidują zwiększenie nacisku Stanów Zjednoczonych na Izrael — szczególnie w sprawie ustępstw terytorialnych i granic.

Spekulacjom tym zaprzeczył Podsekretarz Stanu Joseph Sisco, który towarzyszy Prezydentowi i który twierdzi, że stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie granic nie zostało do tej pory sformułowane.

Po wczorajszej rozmowie Sisco powiedział, że obydwaj prezydenci wymienili poglądy na „całokształt problemu”, co potwierdził Tashin Bashir, rzecznik Sadata. Bashir dał do zrozumienia, że prezydent Egiptu krytycznie ocenia stanowisko obecnego przywódcy

Moskwa: Nie Będzie Interwencji U.S.

Bejrut (UPI). — Libański dziennik „Al Safir” donosi, że Związek Sowiecki powiadomił pięć państw arabskich — Egipt, Syrię, Algierię, Libię i Irak — oraz przywódców Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej PLO, że nie dopuści „do interwencji z zewnątrz w Libanie, jak to miało miejsce w 1958 roku, kiedy w Libanie wyładowały oddziały amerykańskiej piechoty morskiej”.

Zawiadomienie moskiewskie nadeszło w 24 godziny po konferencji wysokich dygnitarzy amerykańskich, w której przyszykownie uczestniczył Sekretarz Stanu Kissinger i w czasie której omawiana była możliwość wybuchu wojny domowej w Libanie.

Wspomniany dziennik libański twierdzi, że Moskwa wzywa „arabskie siły postępowe” do udzielenia pomocy Libanowi w którym „elementy reakcyjne dążą do przejęcia kontroli”.

„Jeżeli takiej pomocy nie będzie, zyska imperializm i Izrael, realizując swój plan wymierzony w Liban i ruch palestyński” — ostrzega Moskwa.

Tymczasem w Libanie — premier-nominat Rashid Karami wyraził nadzieję, że po uzgodnieniu planu z prezydentem Sulejmanem Frangieh, uda mu się wkrótce stworzyć nowy rząd.

Karami, który już siedem razy był premierem, nie ujął szczegółów uzgodnionego planu.

Tylko Katastrofa

Bonn (UPI). — Dowództwo lotnictwa USA stwierdziło, że samolot U-2 uległ zwyczajnej katastrofie, a nie został zestrzelony. Pilot tego samolotu wywiadowczego — kpt. Robert Rendleman wyskoczył na spadochronie i nie doznał obrażeń.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji:—Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i Okolicy wprost do korespondentów Dziennika Zw., pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.



Reprezentacja Związku Narodowego Polskiego na Bankiecie Placówki 203 SWAP. Od lewej: Chester Czacher-ski z żoną Lilliam, sekretarką Gm. 6 ZNP, p. Leona Andrukiewicz, prezeska Klubu Matek Gm. 6 ZNP, p. Kamila Sternad z Klubu Matek, wiceprezes Gminy 6 Kazimierz Andrukiewicz, Komisarz Okręgu 9 ZNP p. Aleksander Kopyński, oraz na pierwszym planie prezes Gminy 6 ZNP, Stanisław Jaskowski z żoną.



Wiceprezes Zarządu Głównego SWAP'u p. Ryszard Rudnicki (siedzi w środku), na uroczystości jubileuszowej Placówki 203 SWAP w Cleveland. Obok niego (z lewej) Aleksandra Nagórna, Ernestyna Baraniak i Helena Ochocińska.

Stoją z lewej: Komisarz Okręgu 9 SWAP Aleksander Kopyński, korespondentka Dziennika Związkowego w Cleveland i kierowniczka Programów Radiowych Eugenia Stolarczyk, Komendant Okr. 9 SWAP Kazimierz Ochociński i Komendant Placówki 203 SWAP oraz Dyrektor Zarządu Głównego SWAP Władysław Nagórny.

Z Bankietu Placówki 203 S.W.A.P. w Cleveland, Ohio

Płk. Rudnicki Głównym Mówcą

Około 250 osób wzięło udział w jubileuszowym Bankiecie i Balu z okazji 25-letniej rocznicy założenia Placówki 203 SWAP. Niemalże wszystkie bratnie organizacje wysłały swoich reprezentantów.

Licznie zebranych gości powitał komendant Placówki, por. Władysław Nagórny, po czym oddał przewodnictwo programu Jerzemu Stolarczykowi, wiceprezesowi Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Ohio.

Z okazji Srebrnego Jubileuszu Placówki wydano skromny, ale okazny "Pamiętnik", zawierający w zarysie historię i rozwój Placówki — im. Gen. Władysława Sikorskiego, obrazującą w chronologicznym porządku najważniejsze wydarzenia w życiu jej członków.

Kulminacyjnym punktem programu było przemówienie wicekomendanta Zarządu Główn. Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, płk. Ryszarda Rudnickiego, który przekazał najserdeczniejsze pozdrowienia i gratulacje jubileuszowe od Zarządu Głównego SWAP w New Yorku.

Po przemówieniu płk. Ryszard Rudnicki, w asyście komendanta Okr. 9 SWAP'u — Kazimierza Ochocińskiego i kmdt. Placówki Władysława Nagórniego, odznaczył krzyżem "Miecz Hallerowski" następujące Panie z Korpusu Pomocniczego: — Aleksandrę Nagórna, Alinę Klonowską i Rozalię Zacharewicz. To samo odznaczenie — otrzymali również kolejni weterani: — Jan Paweł, Adolf Stefanik, Adolf Nowacki, Stanisław

Korzenko, Jan Mierzejewski i Stanisław Walek.

Komendant Placówki Władysław Nagórny otrzymał, za zasługi w pracy organizacyjnej w ostatnich 25 latach, — "Krzyż Zasługi" — najwyższe tego rodzaju odznaczenie SWAP'u.

Pod nieobecność burmistrza Ralph Perka, dyrektor Posiadłości Miejskich i prezes KPA-Ohio George Wrośt złożył życzenia od Zarządu Miasta Cleveland i Stanowego Wydziału KPA.

Radny Wardy 14 Józef Kowalski wręczył proklamację i złożył życzenia od członków Rady Miejskiej. Kolejno składali życzenia prezes Zw. Polaków w Ameryce Bernard Michalski, prezeska Stow. Polek Franciszka Tesny i prezeska Korpusu Pomocniczego Pań — Zofia Małakowska.

Szczególnie liczna reprezentacja przysłała — Związek Narodowy Polski z komisarzem Okr. 9 Aleksandrem Kopyńskim na czele. W uroczystości wzięli udział księża: — Franciszek Szczepański proboszcz parafii Najś. Serca Jezusa, długoletni przyjaciel Placówki, który odmówił inwokację, oraz ks. Roman Misiewicz — proboszcz parafii św. Trójcy Polskiego Kościoła Narodowego, który zakończył program benedykcją.

Po części oficjalnej bawiono się do wczesnego rana — przy dźwiękach orkiestry Jana Borkowskiego.

Oficjalne zakończenie uroczystości Srebrnego Jubileuszu Placówki 203 SWAP zakończono uroczystą Mszą św. w kościele Najś. Serca Jezusa, odprawioną przez ks. proboszcza Franciszka Szczepańskiego w niedzielę dnia 18-go maja.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Próba Dzielnosci

Dzień Zucha — to doroczna próba dzielności Gromad Zuchowych i indywidualna każdego zucha.

Spełnia się tęsknota za swobodą, miłą przygodą, słownictwem i ruchem.

Z roku na rok rośnie liczba zuchów biorących udział w Dniu Zucha. Zła pogoda nie odstraszyła nikogo. I tym razem oczekujemy pobicia rekordu.

Polecały już do was zuchy, więc o tym Dniu — zaproszenie więc swoich Rodziców i znajomych się tam razem. Będzie nam miło i radośnie. Będziecie mogli — przed Rodzicami waszymi wykazać się swą dzielnością w zabawach, zawodach, piosence — w mówieniu po polsku. Zwycięzcy czekają nagrody.

I Rodzice będą mieli okazję wziąć udział w zawodach. Kto wygra? Zobaczymy.

Zapraszamy nadto — wszystkich kogo interesuje rozwój pracy zuchowej.

To już w niedzielę, 15 czerwca od godz. 9-jej — w Camp Sullivan ulica, 147 S i Oak Park Ave. obok Tinley Parku.

Zgłoszenia udziału prosimy — odesłać natychmiast pod adres — jak podano w listach. Po informacji można telefonować: 276-8341.

Bohaterowie Naszych Czasów

W niedzielę, 25 maja w klasztorze OO. Karmelitów w Munster, Ind. wśród bardzo licznie przybyłej Polonii, nie brakło i harcerskiej delegacji ze sztandarami: Hufców Harcerskich "Tatry" i Harcerszy "Warta". Na czele delegacji byli Hufcowi: phm. Iza Szymańska, phm. Andrzej Bogucki, oraz przewodniczący Obwodu.

Uroczystość odbywająca się w jasnych promieniach słońca — stała się głębokim przeżyciem dla naszej młodzieży, składającej — obok dorosłych — hold Polakowi — człowiekowi, który świadomie złożył ofiarę swego życia, by ratować życie ojca rodziny.

Bohaterki błogosławione! Ojciec Maksymilian Kolbe poruszył do głębi serca harcerskie, ukazując wspaniały wzór szlachetnego czynnego życia — którego dewizą było: — "Miłość i ofiara zwycięża świat".

Piękne otoczenie klasztoru to godne ramy i najlepiej wybrane miejsce dla uczczenia bohatera całego świata, który swym czynem rozjaśnił mrok owych tragicznych czasów.

W cieniu klasztoru stanął Jego pomnik.

Przy Ognisku

Po roku istnienia Polskiej Szkoły Sobotniej im. Emilii Plater w Mount Prospect, postanowiono zorganizować Harcerstwo. Zapoczątkowano to ogniskiem, które odbyło się na prywatnej farmie w Palatine 17 maja br. Licznie zebrani rodzice wraz z dziećmi okazali wiele zainteresowania i poparcia dla sprawy.

Ważnym było przybycie kierownictwa ZHP z Chicago w osobach dh. dh.: Bazylewskiego, Szymańskiej, Piotrowskiej, Boguckiego, Krystyny i Mirosławy Link i Dobrowolskiej.

Udane ognisko w przyjemnej harcerskiej atmosferze

było w głównej mierze zastawą wymienionych harcerzy.

W piękny majowy wieczór, przy blasku ogniska — rozbrzmiewała polska pieśń harcerska, śpiewana wspólnie przez gości, rodziców i młodzież.

Na zakończenie ogniska ustalono, że zapisy do Gromad zuchów i Drużyn harcerskich odbędą się wspólnie z zapisami do Polskiej Szkoły.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowanie kierownictwu ZHP w Chicago za przybycie i pomoc w rozpoczęciu pracy harcerskiej.

Komitet Organizacyjny Władysława Lisiecka Adam Muller.

Akcja Letnia

Setki zuchów, harcerów i harcerzy — od szeregu tygodni myślą o wyjeździe na kolonie i obozy. W Drużynach sprawdza się i kompletuje ekwipunek. Z nadesłanych zgłoszeń widać, że znacznie więcej zuchów i harcerów weźmie udział w tegorocznej akcji letniej, niż rok temu.

Stąd "ból głowy" kierowników pracy — jak rozwiązać trudności pomieszczenia zuchów w barakach i skąd znaleźć pieniądze (u harcerów) na nowe namioty...

Jak skompletować obsadę, by młodzież wyniosła jak najwięcej korzyści i zadowolenia z kolonii i obozów.

Kolonie, obozy, wędrowki i kursy — to najdoskonalsze formy naszej pracy wychowawczej. To najlepsza okazja — harcerskiego dojrzewania młodzieży. To szkoła charakteru, samodzielności, zaradności i umiejętności życia w gromadzie.

To Ugruntowanie Języka Polskiego — Polskości.

To okazja — może jedyna — pełnego uharcerzenia się, rozwoju swej osobowości w przyjaźni, braterskiej atmosferze życia na łonie przyrody. Tam — zdala od dźwięków miasta i skrzepowań życia miejskiego — zuch, harcerka i harcerz znajdują okazję do — swobodnego wykazania swych zdolności, swej inicjatywy, swej wartości.

Kolonie i obozy — to okazja do nadania rozmachu, dynamizowania zainteresowań i potrzeb każdego uczestnika.

Tu każdy ma okazję zmniejszyć swe siły, sprawdzić swe wyrobień, a zastęp swe pocucie wartości — ducha zastępu. Tu dopiero dokonuje się w pełni i dobrowolnie uharcerzenie zastępu z wewnętrznej potrzeby przyjaźni opartej na przyjętych dobrowolnie zasadach idei harcerskiej.

Koroną akcji letniej — to kursy zastępowych czy drużynowych — prowadzone jako wzorowe obozy, na których zdobywają oni doświadczenie i umiejętności prowadzenia zastępów i drużyn.

Zakończenie Roku Szkolnego

W sobotę, dnia 7 czerwca br., o godz. 1-jej — odbędzie się zakończenie jeszcze jednego roku nauczania w Harcerskiej Szkole Przedmiotów Ojczyźnianych, która mieści się w Szkolnej 1812 S. Ashland Ave.

Kierownictwo Szkoły zaprasza na tę skromną uroczystość wszystkich Rodziców — młodzieży uczęszczającej do naszej Szkoły.

"Samobójczy Strajk" w W. Brytanii

London (DP) — Delegaci związkowi u Chryslera odrzucili apel o powrót do pracy z którym zwrócili się do nich przedstawiciele TUC i zdecydowali kontynuować "samobójczy strajk", który uniemożliwił fabrykę motorów w Coventry. Nie zgodzili się również na wcześniejsze zwołanie wiecu 4,000 strajkujących robotników który w rezultacie odbędzie się jak to ustalono w czwartek rano.

W rezultacie z powodu braku motorów zatrzymana została produkcja samochodów Avenger i 4,000 robotników odesłano dzisiaj do domów.

W fabryce Chryslera w Linwood gdzie z taśmy produkcyjnej schodzą wozy Hunter i Imp produkcję można będzie kontynuować do piątku. Jeśli jednak po czwartkowym wiecu robotnicy w Coventry nie wrócą do pracy fabryka w Linwood również stanie od poniedziałku i dalsze 2,000 ludzi pójdzie do domów.

Robert Morris, przywódca 140 delegatów związkowych, którzy zdecydowali rozpocząć strajki oświadczył po rozmowach z przedstawicielami TUC, że nie się nie zmieniło i że po zbadaniu oferty dyrekcji proponującej podwyżki od 23 maja za cenę natychmiastowego powrotu do pracy będzie w czasie jutrzejszego wiecu zalecał kontynuowanie strajku.

Propozycje Chryslera udziału robotników w dochodach firmy nie przemówiły do jego wyobraźni.

Również u Leylanda sytuacja przedstawia się krytycznie po wczorajszym odrzuceniu nowej oferty podwyżkowej przez 700 strajkujących urzędników w fabryce kół Dunlop w Coventry.

Już w tej chwili musiano odesłać do domów 13,000 robotników w Midlandach, w Oksfordzie i w Merseyside i jeśli sytuacja u Dunlopa nie zmieni się w ciągu tego tygodnia Leylandowi grozi całkowite zatrzymanie produkcji od poniedziałku.

Now! 2-Pc. Dress PRINTED PATTERN



4907
SIZES
8-20

by Anne Adams

TWO PARTS are newer than one — that's summer's fashion message! Lean over blouse glides over a swingy, 6-gore skirt with elastic waist. Printed Pattern 4907: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 1/4 yds. 45-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW — you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short style. Free pattern coupon 75c.

Sew & Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

CHCESZ DOSTAĆ LEPSZĄ PRACĘ? ZAPISZ SIĘ DO SZKOŁY IBM

Gdzie język angielski nie jest konieczny. Kursy Dienne, Wieczorne i Sobotnie — Opłacane ratami! Po informacji telefonować — 372-7117. BEZPŁATNIE POMOCYMY W OTRZYMANIU PRACY. Także NAUKA języka angielskiego wieczorami i w soboty.

GORMAN INSTITUTE
10 S. Wabash Ave., 7 Piętro, Chicago, Ill. 60602

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

82

(Ciąg dalszy)

— Zrobiliśmy coś jeszcze lepszego, panie szanowny — rzekł stary żeglarz z przekąsem, lecz i wyrazem podziwu dla wiedzy żeglarskiej nieznanego — zwiniliśmy żagiel steryowy i rudem nawróciliśmy do wiatru, aby biedz wprost przed burzą. W dziesięć minut potem, pozbyliśmy się i gniazdowych nawet zupełnie, tak iż nic już nie mieliśmy płótna na masztach.

Anglik wstrząsnął głową i rzekł:

— Okręt był stary, zbyt ryzykowne więc było podobne rozwiązanie zagadnienia.

— Prawdę pan powiedział. To nas właśnie zgubiło. Dwanaście godzin rzucała nami burza jak piłką, aż na koniec pootwierały się szpary.

— Penelonie — rzekł do mnie kapitan — czy my czasem nie idziemy na dno?... mój stary! Oddaj no mój ster; a sam idź na spód okrętu.

Schodzę ja na dół, a tam już trzy stopy wody ma okręt w brzuchu. Powracam więc z okrzykiem: do pomp! do pomp! Było już jednak za późno. Pracowaliśmy — nie żałując rąk: wody jednak coraz bardziej mimo to przybywało.

— Dalibóg — rzekłem do kapitana, po czterogodzinnej pracy bez wytchnienia — jeżeli mamy tonąć, to już idźmy na dno bez tego wszystkiego, bo to już się na nic nie przyda. Raz koźe śmierć, zresztą.

I to ty, ty, Penelonie, ośmielasz się mówić mi takie rzeczy? Poczekaj-że!

Popędzi wichrem, jak obłąkany, do swej kajuty, a wróciwszy z pistoletami w dłoniach, zawołał:

— Leź rozrzaskam pierwszemu, który rękę od pompy odejmie!

— Brawo — zawołał anglik.

Nic tak nie napędza odwagi i do posłuszeństwa nie zachęca, jak argumenty podobnego rodzaju — mówił dalej żeglarz — pompowaliśmy więc dalej dopóty, aż niebo się przetarło i wiatr opadł zupełnie. Wody jednak przybywało nam ciągle; nie wiele niby: pięć centymetrów na godzinę, ale po godzinach kilkunastu daje to taki ogrom, że go żaden statek strawić nie jest zdolny.

— No, dosyć — rzekł wtedy kapitan — już nam teraz pan Morrel nie będzie miał nic do zarzucenia. Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, ażeby okręt uratować. Teraz starać się jest mi wolno już o to jedynie, by uratować ludzi. Do szalup! Spieszcie się, dzieci, bo wierzę, że czas jest najwyższy.

Gdyśmy to usłyszeli, ogarnął nas żal ogromny. Cóż poradzić na to? — kochaliśmy Faraona! Ale cóż? — trzeba było go porzucić, bo tu chodziło o naszą skórę. A okręt już jęczał, już się zataczał jak pijany.

W jednym więc mgnieniu oka spuściliśmy szalupę na morze i ośmiu nas rzuciło się do niej. Kapitan zeszedł ostatni. Chociaż nie! Złe mówię! Nie chciał on zupełnie opuścić okrętu, lecz porwał go za ręce i siłą rzucił towarzyszem w ramiona; dopiero wtedy wskoczyłem sam do łodzi.

Ledwo zdolał się odbić od statku, gdy pomost z hukiem rozpadł się na dwie, potem tyłem zapadł się w morze, podniósł się, dziób znów zanurzył, wreszcie zakręcił się jak pies za swym ogonem i poszedł na dno.

Skończyło się! Nie było już Faraona!

Przez trzy dni tulał się na morzach, bez chleba i bez kropli wody, bo nie było już czasu zabrać tego z okrętu, aż wreszcie dojrzelśmy masztu Girondy. Zaczęliśmy dawać znaki, które dostrzeżono i tak zostaliśmy uratowani.

Oto i cała przygoda, panie Morrel. Cała prawda, daję wam na to słowo honoru uczciwego marynarza. Wierzyćcie nam, czy nie!

Powszechny szmer uznania dowodził, że słowa starego żeglarsza znalazły wiary zupełną.

Zacni z was ludzie — powiedział pan Morrel — i wiedziałem z góry, iż nieszczęście, jakie mnie dotknęło, stało się dzięki złemu losowi jedynie! Jest to wola Boga, a nie zły czyn ludzi. Tej woli musimy się wszyscy poddać z pokorą. A teraz powiedźcie mi, ile wam pozostałem dłużny?

E! — nie mówmy o tem, panie Morrel.

Owszem, o tem pomówić musimy, — odrzekł pan Morrel ze smętnym uśmiechem.

Należy nam się za trzy miesiące.

Koklesie, wypłać po dwieście franków każdemu z tych pocziwych ludzi. W innych czasach, moi przyjaciele, podwoiłbym tę kwotę. Niestety, jednak, to co mi pozostało, nie należy już do mnie. Wybaczyć mi więc i kochajcie mnie zawsze.

Penelon, zmarszczył się, by nie dać się opanować wzruszeniu, a następnie zwrócił się do swych towarzyszy, po krótkiej rozmowie z którymi, zwrócił się ponownie do swego chlebowadcy.

— Co do tego, panie Morrel, — rzekł przenosząc prymkę z jednej strony ust do drugiej i plując znowu do przedpokoju — co do tego...

— Cóż więc?...

— Towarzysze moi są zdania, że na razie dosyć będą mieli po pięćdziesiąt franków i że na resztę poczekają.

Dzięki wam, przyjaciele, — zawołał p. Morrel wzruszony do głębi serca — nie mogę przyjąć jednak ofiary waszej. Biercie więc, co wam się słusznie należy, a jeśli znajdziecie dobrą służbę, to ją możecie przyjąć. Jesteście wolni.

Ostatnie wyrazy dziwne wywarły wrażenie na majtkach. Spojrzeli po sobie pomieszani. Penelonowi tchu nawet zabrakło i omal nie połknął tytoniu, który żuł bezustannie.

Jakto, panie Morrel, jak mamy rozumieć słowa pańskie? — zapytał głosem przynudzonym — odprowadź nas? A więc jesteście z nas nie kontent?

— Uchowaj Boże! — odparł były właściciel Faraona — wprost przeciwnie, moje dzieci, byłem i jestem bardzo z was zadowolony. Ale, moi drodzy, ponieważ nie mam już statku, nie potrzebuję przeto już i żagli.

— Więc cóż z tego, że nie masz statku? — zapytał Penelon — każesz zbudować sobie inny, a my chętnie poczekamy.

Tylko że ja nie mam za co budować innego statku mój pocziwy Penelonie, nie mogę więc, sami widząc, przyjąć waszej ofiary.

(Ciąg dalszy nastąpi)

EUGENIA I JERZY
STOLARCZYK
Polski
Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano
136.5 FM—Cleveland, Ohio

Masowe Aresztowania

Lizbona. (UPI) — Policja portugalska masowo aresztuje członków grupowania maoistycznego. Aresztowania te storpedowały plan maoistów zorganizowania antyamerykańskiej demonstracji w czasie wizyty Prezydenta Forda w sąsiedniej Hiszpanii.

DZIEŃ DOBRY DZIECI!...

"Umiemy Czytać"

Moda, moda, moda — wielka dama światowa rządzi wszystkimi i wszystkim. I tak, w jednym z najbardziej zmotoryzowanych krajów świata, w Stanach Zjednoczonych najmłodni z nas — środkami lokomocji stają się...

rower. Jeżdżą na nim nie tylko dzieci, młodzież, ale i dorośli. Rowery sprowadza się nawet z innych krajów, między innymi z Polski. Wyroby Bydgoskiej Fabryki Rowów stają się w USA coraz popularniejsze.

Historia Dwóch Kółek

Pan leśniczy Karol Draiss był ogromnie zadowolony ze swego dzieła. Ale nawet — przez chwilę nie przypuszczał, że jego wynalazek uszczęśliwi miliony ludzi, a szczególnie dzieci. Skonstruowana 150 lat temu "drewniana" Draissa jeszcze mało była podobna do obecnego roweru. Draiss nazywał ją "maszyną do biegania".

Przypominała ona wazut-kawęczkę z siodłem, która zamiast nóg miała dwa drewniane koła, a z przodu — kierownicę. Wystarczyło nabrać rozpędu, wskoczyć — hups! na siodło i już można było odpychając się nogami od ziemi jechać, to w prawo, to w lewo kręcąc kierownicą.

Dobry pomysł rodzi inne pomysły. I właśnie mniej więcej 100 lat temu trzej panowie w różnych krajach, — wpadli na pomysł poruszania roweru za pomocą pedałów. Jeden z nich Francuz — Michaux uruchomił nawet fabrykę tych niezwykłych w tym czasie pojazdów. Taki rower nazywał się "bicyklem". Ludzie uważali, że aby na nim jeździć, trzeba mieć nie tylko zręczność, ale i od-

wagę. Panowie siedzący na bacykach budzili podziw i szacunek wśród otoczenia.

Po pewnym czasie zostaje wynaleziony łańcuch do roweru. Zamiast jednego dużego koła i drugiego małego, jakie posiadał bicykl, rower ma dwa koła jednakowe. Już jest podobny do naszego — współczesnego roweru, — ma stalową ramę, szprychy, łożyska kulkowe i napełniane powietrzem opony.

We Francji pojazd ten nosił nazwę "velocyped", w Anglii "bicykl", a nazwa "rower" wywodzi się od nazwy firmy angielskiej "Rover", — która w końcu XIX wieku podjęła się wieloseryjnej produkcji tego pojazdu. Z biegiem czasu powstają różne rodziny rowerów. Małe nowerki trójkątowe dla małych, średnie dla starszych dzieci, duże rowery rodzinne. Tato, mama i dzieci wspólnie pedałują na jednym rowerze. Wymyślono też rower składany i wysięgowy. I mimo olbrzymiego wzrostu samochodów na świecie, ludzie nie myślą wyzekać się roweru. — (Elżbieta Poremba).

Święto Dzieci

Pierwszy dzień czerwca — obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. Coż to za radosny dzień! Przecież to nie tylko święto dzieci, ale i świadomość, że wakacje

wkrótce. Dookoła zielono, kolorowo od kwiatów, — bajecznie. Wszystkim dzieciom wydaje się, że raj zapanował na ziemi. A czy wiecie...

Ile Jest Razem Dzieci Na Świecie?

—Tyle, że gdyby na tej planecie Ktoś dzieciom nadał sygnały, By wszystkie naraz się roześmiały... Ziemia by cała zdrząta śmiechem, Śmiech by się gromkim potoczył echem, Góry by wszystkie legły pokotem, Od ech dzwiczących srebrów i złotych, Śmiechu toczyłaby się lawina, Od Kopenhagi aż do Berlina, Od Leningradu do Kiel, Lublina, Od San Francisco do Teheranu,

Od Himalajów do oceanu — Po dwóch biegunach, półkulach obu, Po wszystkich, wszystkich zakątkach globu... I jak by ślicznie porozkładały Stepy, pustynie na ziemi całej! Łód na biegunie stopniały, znik! I gaj by rósł tam z cytryn i fig, I jak po łące baranek mały, Chmurki by po błękitie skakały. Dłużej by trwało życie motyli, Ludzie zaś wspólnie by uchwaliłi: Góry i morza dać należy Na własność dzieci i młodzieży.

Hi Mom! Czy Dzień Dobry Mamusiu!

Marek przychodzi ze szkoły. Rzuca książkę i już od drzwi woła: — Hi! Mom! O! już jesteś — mówi mama. Yes, yes, mom Syneczku, ale w domu mówimy po polsku. O! mom, I forgot! To teraz powiedz jeszcze raz — prosi mama. O! I am so thirsty, give me soda, please! Dobrze, dobrze, ale po tym, ja nie będę rozumieć, co ty będziesz mówił do mnie. Okay! Mom! Marek pił sode wolno i myślał o tym, co zaszło dziś w szkole i że musi mamusi opowiedzieć. Mom, you know what? Co ty mówisz? Nic nie rozumiem. I forgot! Nie! Ja zapomniałem. Wiesz mamusiu, dzisiaj w

szkole mieliśmy w klasie nowego kolegę, dopiero przyjechał z Polski. Ja musiałem mu wszystko tłumaczyć. Cieszył się, że ma z kim rozmawiać. Dałem mu nasz telefon. He was so happy. Nie tak — on był taki zadowolony. I pomyślałem sobie, jak to dobrze, że umiem mówić po polsku, że chodzę do polskiej szkoły, że tata i babcia nie rozumieją po angielsku, chociaż wiem, że w wszyscy udajecie. A więc — dzień do-bry mamusiu! Mama ucałowała Marka i z radością rozplakała się. Wiedziała, że synek rozumie, — dlaczego powinien znać język polski.

Zagadki Wakacyjne

- Zagadki Wakacyjne
1. Gdy świeci słońce, stawiasz go w kacie. Kiedy deszcz rosi, nad głową nosisz.
Co to jest?
2. Leży długa drabina, nikt się po niej nie wspina. Ale w różne światła strony, po niej toczą się wagony.
Co to jest?
3. Stoją sobie rzedem pośrodku ogrodu,

kolorowe domki, zawsze pełne miodu.
Co to jest?
Wakacje miła pora, któż jej nie zna z nas. Od poranku do wieczora na zabawy czas.
Miłych, wesołych i zdrowych wakacji wszystkim dzieciom życzy: Janina Duda i Grono Nauczycielskie Szkoły Polskiej im. H. Sienkiewicza w Ciceru.

Aspiracje Sen. Percy

Chicago. (UPI) — Senator Charles Percy (R-Ill.) który zaniechał swych aspiracji prezydenckich — po objęciu urzędu przez prezydenta Forda, rozmyśla się obecnie nad tym czy będzie chciał ubiegać się przeciwko prezydentowi o nominację Partii Republikańskiej w roku 1976.

W rozmowie z dziennikarzami, sen. Percy powiedział

Uznanie Za 25 Lat Pracy Dla Z.N.P.



Gd lewej w pierwszym rzędzie: Marek Gordon, sekretarz ZNP Władysława Kubiak, Halina Orzeł-Orlicz, prezes ZNP Alojzy Mazewski, wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz; w drugim rzędzie od lewej: p.o. zarządcy Wydawnictw Związkowych Karol Synowiec, skarbnik ZNP Edward Moskal, red. Jan Krawiec, wiceprezes ZNP Józef Gajda, Helena Pross.

Piękny zwyczaj nagradzania pracowników, którzy 25 lat (lub więcej) swego życia poświęcili pracy w biurach ZNP — lub Wydawnictwach Związkowych, wprowadzony przez prezesa Alojzego Mazewskiego, stał się już tradycją. W czwartek, 22go maja skromne upominki za 25 lat pracy dla ZNP otrzymali p. Halina Orzeł-Orlicz z biura sekretarza ZNP i p. Marek

Gordon z Wydawnictw Związkowych. Wreczenie upominków odbyło się podczas obiadu w restauracji "Warszawianka". Po wreczeniu upominków, życzenia zdrowia i owocnej pracy dla ZNP długoletnim pracownikom złożyli: prezes ZNP Alojzy Mazewski, wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz, wiceprezes ZNP Józef Gajda, sekretarz ZNP Władysław

Kubiak, skarbnik ZNP Edward Moskal, p. o. zarządcy Wydawnictw Związkowych Karol Synowiec, sekretarka sekretarza ZNP Helena Pross i red. Jan Krawiec. Przy smacznym obiedzie, na miłą pogawędkę spędzono południe, by z większą ochotą wrócić do pracy. Jak w latach poprzednich była to przyjemna impreza, świadcząca o duchu braterstwa w ZNP.

Z Obchodu 50-Lecia Korpusu Pomoc. Przy Placówce 39 SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce 39 SWAP obchodził uroczyste 50-lecie — Złoty Jubileusz swej świetnej działalności na rzecz b. żołnierzy i inwalidów polskich.

Z tej okazji dnia 21 kwietnia odbyła się msza św. o godz. 8 rano w kościele św. Stanisława B. M. Msze św. odprawił proboszcz tej parafii ks. Antoni Laskowski, który w swoim wzniosłym kazaniu podkreślił pracę i zasługi jakie położył Korpus Pomocniczy na rzecz polskiego żołnierza i inwalidy przez tak długi okres czasu. Ks. Laskowski oddał następnie hołd Polakom Kobiętom i Polakom Matkom.

Po mszy św. Korpus Pomocniczy z Placówki, Towarzystwa i Goście udali się do sali pod kościołem, gdzie przy pięknie udekorowanej sali i stołach przy wystawieniu sztandarów przeprowadzono ostatni Program.

Hymny narodowe odśpiewał p. Czesław Kozioł. Stoły i sala udekorowane były przez przewodniczącą kol. A. Wojciechowską i jej Komitet Pań.

Przewodnicząca Bankietu p. Maria Klinger poprosiła wszystkich o uczczenie Zmarłych Koleżanek z Korpusu, przywitała Korpusy z Placówek, delegację z towarzystw i gości, poczem poprosiła na Toast mistrzynię założycielkę Korpusu hon. prezeskę A. Wisłę, a na sekretarke kol. Z. Moździerz oraz prob. ks. A. Laskowskiego do od-mówienia modlitwy. Smaczne dania przygotowały pp Ed. Moskal.

Po obiedzie prezeska Korpusów i Okręgu kol. M. Zembruska odebrała przysięgę od 5-ciu nowych członkin zapisanych przez kol. A. Ligiecką i złożyła życzenia Korpusowi Plac. 39 jako Jubilatowi. Paniemka M. Barwicka zadeklamowała wierszyk "Mojemu Pokole-niu".

Zyczenia z swej strony złożył Korpusowi ks. prob. Laskowski, dziękując Paniom za ich wspaniałą pracę dla Żołnierza Polskiego. Hon. prezeska A. Wisła odczytała telegramy od p. H. Boguckiej, L. Różańskiej i od p. Zebrowskiej, która złożyła \$10 na Fundusz Pol-skich Inwalidów. Komendant J. Bogusz odczytał życzenia nadesła-ne od b. kmtda Placówki W. Żu-rawskiego, po czym życzenia złożył komendant I Okręgu SWAP Leo-pold Miarkowski.

Dekoracje Wicekomendant Gł. Zarządu SWAP M. Marian Kaczmarek u-dekorował w im. Z.G. SWAP od-naczeniami. Krzyże Hallerowskie otrzymały kol. A. Warzyca, H. Mi-lanowska, G. Bielenin i W. Laz. Krzyże Zasługi otrzymały koleżanki: I. Wisła, M. Dojutek i M. Cie-śła — w obecności kmtda I Okręgu SWAP L. Miarkowskiego, kmtda Plac. 39 J. Bogusz i kol. S. Sty-rylskiego. Wicekmtd Gł. Zarządu M. Kaczmarek złożył serdeczne życzenia koleżankom z Korpusu za 50 lat pięknej i zasłużonej pracy, po czym prezeska Korpusu M. Klinger przemówiła do hon. prezeski A. Wisła, wreczając jej złotą baretkę, gdyż kol. Wisła po-siada liczne i wysokie odznaczenia, a takiej baretki nie ma. Członkow-skie spłecielki otrzymały kol. A. Senkner, A. Wojciechowska i H. Marcinkiewicz. Sekretarka fin. A. Ligiecka wręczyła mały upominek prezesce Korpusu 39 Plac., Marii Klinger.

Główna Mówczynią Wiceprez. ZNP Szymanowicz

Główną mówczynią była p. Helena Szymanowicz, wiceprezesa ZNP, która podziękowała ks. prob. A. Laskowskiemu gdyż widzi w nim prawdziwego przyjaciela Korpusu i Sprawy Polskiej. Złożyła życzenia od Prezesa ZNP mec. A. Mazewskiego dla tych co poszli walczyć o dobrą Sprawę, dla Ko-biet-Polek, które zorganizowały t. zw. Korpus Pomocniczy a który zapisał się godnie w Złotej Ksie-dze Polonii.

Związek Narodowy Polski jest jedyną organizacją, która co roku przeznacza pewien fundusz na in-walidów polskich. Życzenia złożył również kmtd Palmer Past nr 65 S. Kozioł; kmtd Plac. 39 Jan Bo-gusz zaś przedstawieni zostali wi-cekmtd M. Kurek, b. wicekmtd M. Stolarczyk i sekr. Plac. 39 J. Sty-rylski.

Prezeska M. Klinger podzięko-wała Gościom za przybycie i przed-stawiła zarząd Korpusu Plac., któ-ry jest w składzie: prezeska M. Klinger, Isza wiceprez. S. Skora, 2ga wiceprez. G. Bielenin, sekr. prot. Z. Moździerz, sekr. fin. A. Ligiecka, kasjerka Z. Klimek. Dy-rektorki: A. Inkner, A. Wojcie-chowska, M. Wrzesińska. Chorażo-znie: H. Milanowska, A. Warzyca. Prezeska Korpusu M. Klinger Sekr. Z. Moździerz

Emblem Na 200-Lecie Stanów Zjednoczonych

Znany dobrze Polonii chi-gańskiej od wielu lat sklep meblowy Ratay's Furniture, dla upamiętnienia Dwustu-lęcia Stanów Zjednoczonych i podkreślenie udziału imi-grantów z Polski w rozwoju naszego kraju — wydał tak zwany "Decal" emblemem sym-bolizujący 200-lecie Stanów i polskie dziedzictwo. "Decal" przedstawia Orła Białego na tle czerwonej tarczy, dwie flagi — amerykańską i polską, daty 1776-1976 oraz na-szy "Pride in Country and Heritage".

Efektowny ten emble-m może być użyty przez nakle-jenie go na szybach domów, aut, szklanych drzwi i t.p.

Właściciel Ratay's Furni-ture, Gene Ratay oferuje or-ganizację, które chciałyby ten emblemem sprzedać, bezin-teresownie własność rysunku i klisze, potrzebną do odbicia. Organizację zakupiłyby tylko emblemem, płacąc jedynie kosz-ty druku i materiału. Zainte-resowane organizacje mogą skontaktować się z Gene Ra-tay, telefonując na numer AL 2-4771, lub zgłaszając się oso-biście pnr. 2909 Milwaukee Avenue.

Konsumpcja Cukru

Washington. (G.B.) — Po pięciokrotnej wyższej cen cu-kru w 1974 roku spadła kon-sumpcja tego artykułu o 2 proc., lecz sytuacja nie jest jasna. Nie ma oznak, by da-lej spadała, ani też by się u-stabilizowała.

Kalendarzyk Posiedzen

Wtorek, 3 Czerwca

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP odbędzie mies. posiedzenie we wtorek, 3-go czerwca, o godz. 7 wieczorem, w sali zwykłych ze-brań w Moskal Caterers Hall, 5639 N. Milwaukee ave. Uprasa się wszystkich członków o przybycie, gdyż są ważne sprawy. — Eugene Grysztar, wiceprez; Jennie F. Armatus, sekr. prot.

Piątek, 6 Czerwca

Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP odbędzie swe posiedzenie miesieczne w piątek, dnia 6-go czerwca, o godz. 8ej wieczorem, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott ave. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, prosimy o przybycie wszystkich członków. — Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekr.

Niedziela, 8 Czerwca

Klub Parafii Niwiska odbędzie półroczne posiedzenie i przyjęcie z okazji Dnia Ojców i Matek w niedzielę, 8 czerwca, w sali szkolnej przy par. Pięciu Braci Pol. i Mecz, 4325 S. Richmond ul., w Brighton Park. Początek o godz. 2 po południu, a potem przyjęcie. — Za Zarząd; Michai Dzik, prezes; J. Ziomek, sekr. prot.

Bankiet i Zabawa w Par. Św. Fidelisa

Parafia św. Fidelisa znaj-dującą się pnr. 1406 N. Wash-ington ave., urządza każdego roku Bankiet z zabawą ta-neczną. Bankiet taki i zabawa odbędą się w tym roku dnia 7-go czerwca, w Josephinum H.S., pnr. 1500 N. Bell, róg Le Moyne. Na Bankiecie będą podawa-ne potrawy kuchni między-narodowej. Rozpocznie się on o godz. 8-jej wieczorem do-około 6-jej wiecz., poczem na-stąpi bezpośrednio po bankiecie zabawa taneczna. Grać będą dwie orkiestry, by Go-ści zabawić. Donacja na wstęp i udział w bankiecie i zabawie wynosi \$3 dla doro-słych, a \$1,50 dla dzieci poni-żej lat 10.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 7 Czerwca

Klub Parafii Niedomice urzą-dza zabawę wiosenną w sobotę, 7 czerwca, w sali Słowik's Hall, pnr. 3210 N. Milwaukee Ave. Do-tańca gra orkiestra "Bialy Orzeł Zakopane". Początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem. Donacja \$3. Dochód jest na budowę nowego kościoła w Polsce. — Stanisław Radłowski, — wiceprez; Janina Kieć — sekr. prot.

Kronika Marianowa

Zamówienia Na Wakacje Dla Dzieci. Rodzice którzy pragną za-mówić miejsce na wakacje "Sum-mer Camp" pod opieką seminar-yistów i jednego z księży z biura Katolickiej Dobroczynności, raczą w tych dniach zamówić miejsce na lato dla swych dzieci, telefonu-jąc do siostry Berbadette 236-5172.

Sprostowanie

Na czele komitetu przygotowu-jącego przyjęcie na cześć prym-icjanta ks. Jerzego Nowaka, CR były panie, które też niosły dary na ofiarowanie podczas mszy św. prymicyjnej: C. Kusiak, Genowefa Bielska, Adela Czapla, Estelle Sprengel, pp. Michałostwo Petzko i Adela Panek, ks. Jerzy Nowak, CR składa serdeczne Bóg zapłać wszystkim.

W Pierwszy Piątek. W tym ty-godniu przypada pierwszy piątek miesiąca: Księża na Marianowie słuchają spowiedzi św. codziennie w tygodniu, oprócz niedziel. Po każdej mszy św. i podczas mszy św. o 8ej. W czwartek przed pierw-szym piątkiem o 4:30 po poł., wie-czorem o 7 i także w piątek o 7ej podczas mszy św. Po mszy św. nabożeństwo do Serca Jezusa. Błog. Najśw. Sakramentem.

Z Pogrzebu Śp. Tadeusza Wie-szczyk. W ubiegłą środę, 28 maja, odbył się okazały pogrzeb dłu-goletniego lektora i komentatora pa-rafianina Tadeusza Wieszczki, szwagra ks. prowincjała Edmunda Rączka, CR. Msze św. rezurekcyj-na odprawił ks. prowincjał E. Rączka, CR, przy współudziale ks. prob. Edwina Karłowicza, CR, ks. Jana Iwickiego, CR, prob. z Jad-wigowa, który też wygłosił homi-lie, ks. Jana Koniecznego, CR, ks. Jerzego Nowaka, CR i ks. Antonie-go Peppel, CR. Współcelebrantami byli też inni Zmarłychwstańcy i ośmiu księży w ławach kościel-nych. Funkcje mistrza ceremonii sprawował ks. Edward Janas, CR. Ostatnie modły na cmentarzu św. Wojciecha odmówił ks. prowincjał.

Msze Św. Podczas Wakacji. Pro-simy, aby rodzice podczas sezonu letniego dopilnowali swe dzieci, aby regularnie uczęszczali na msze św. w niedzielę albo w soboty.

Okazały Pogrzeb Śp. Edwarda Wysockiego. W sobotę, 31 maja, odbył się okazały pogrzeb śp. Ed-warda Wysockiego, brata śp. po-grzebowego Henryka Wysockiego. Msze św. koncelebrowaną odpra-wił ks. prob. Edwin Karłowicz przy współudziale ks. Leonarda Prusińskiego, CR, ks. Stanisława Pawlikowskiego, CR, ks. emer. Brunona Ostregi, CR, ks. Mariana Kalth, CR. Funkcje mistrza cere-monii sprawował ks. Edward Janas, CR. Homilie wygłosił ks. prob. Edwin Karłowicz, CR, który też odprawił ostatnie modły na cmen-tarzu Mary-Hill w Niles, Ill.

Zmarły śp. Edward Wysocki był długoletnim parafianinem przez 48 lat od czasu ślubów małżeń-skich, później był głównym kapita-nem marżałków na Marianowie, sekretarzem Bractwa Mężczyzn Różańca św., prezesem Tow. św. Wincentego a Paulo, delegatem do Ligi Katolickiej, członkiem Arcy-bractwa za Dusze w Czyśćcu, Tow. Najśw. Imienia Jezus, Rycerzy Ko-lumba, Lafayette Council i czwar-tego stopnia La Fourths. Pozostał w smutku pograżonych żonę Lucille (z domu Jasińska) i dwóch synów. Cześć Jego świetlanej pa-mięci.

Z Pogrzebu Śp. Heleny Kłosow-skiej. 31go maja o 11 przed połu-dniem odbył się pogrzeb śp. He-leny Kłosowskiej, rodzonej siostry Agnieszki Gogolińskiej, członkini Polskiej Opieki Społecznej i żony śp. pogrzebowego na Marianowie śp. Feliksa Gogolińskiego. Msze św. pogrzebową odprawił krewny rodziny Gogolińskich ks. Andrzej Kłoska, CR.

Rocznice Małżeństwa. Rocznicę pożycia małżeńskiego uświetnia msza św. dziesięcynna: Władysław i Marianna Bobkiewicz 40-tą; Sta-nisław i Eleonora Gus, 28-mą; Henryk i Harriet Majewscy 20-tą; Serdeczne gratulacje. Ad multos annos.

Triduum Do Serca Jezusa. We wtorek, środę, i czwartek, w dn. 3go, 4 i 5 czerwca, o 7 wieczorem odprawione będzie Trzydniowe nabożeństwo do Serca Jezusa.

Srebrny Jubileusz Ks. Blaskiego, CR na Marianowie. W niedzielę, 15 czerwca, o 12:15 w południe ks. Henryk Blaski, CR (Błazczyński) odprawił dziesięcynną konce-lebrowaną mszę św. z okazji 25-letniej rocznicy święceń kapłań-skich. Po mszy św. jubileuszowej odbędzie się przyjęcie dla zapro-szonych gości na sali bankietowej Tadeusza Przybyło White Eagle Catering banquet halls w Niles, Ill. Ks. Henryk Blaski, C.R. obec-nie jest przełożonym księży i na-uczycielem w Gordon Technical School.

Bilety Na Pielgrzymkę. Kto chce zapewnić sobie bilet na pielgrzym-kę i wycieczkę do klasztoru Ojców Franciszkanów w Burlington, Wis. 29 lipca, niech kupi w tych dniach w biurze parafialnym podczas go-dzin urzędowych.

Książka Jubileuszowa. Kto je-szcze nie otrzymał książki jubile-uszowej (75-lecia parafii Maria-nowskiej), niech zgłosi się w tych dniach do sekretarki w biurze ple-banii.

Jesteś Rejestrowany? Kolekta na świętopietrze w przyszłą nie-dziela, 8 czerwca będzie zebranie. Na Dzień Ojców. Nowenna mszy

św. przez dziewięć dni odprawiona będzie w kościele Marianowskim za wszystkich żyjących i zmarłych ojców rodzin.

Ostatnie Zebranie. Ostatnie ze-branie Klubu Matek odbędzie się w środę, 4 czerwca, o 7:30 wiecz. w dużej sali parafialnej pod szko-łą. Nowy zarząd administracyjny na rok szkolny 1975-76 będzie za-prysiężony. Wszystkie matki, szczególnie z nowej emigracji, są pro-szone. Ks. proboszcz Edwin Karłowicz CR jest kapelanem.

Zebranie Tercjarzy. Bardzo wa-żne zebranie członkin trzeciego za-konu św. Franciszka w przyszłą niedzielę, 8 czerwca, o 1:30 po poł. na sali zwykłych posiedzeń.

Posiedzenie Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus. Starszy Oddział Tow. Najśw. Imienia Jezus ma swe ostatnie posiedzenie przedwaka-cyjne w przyszły poniedziałek, 9 czerwca, na sali pod kościołem, o 7:30 wiecz. Prezes Edward Biskup zaprasza wszystkich członków.

Wiceprezesa Szymanowicz Na 45-Leciu Klubu Pań Chicago

Klub Pań Chicago Grupa 2582 ZNP obchodzi 45-lecie swego istnienia i pracy dla ZNP. Z tej okazji Grupa urzą-dza jubileuszową kolację we wtorek, 3 czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Di-versey Ave.

Uroczystość zaszczytu swą obecnością Wiceprezesa Z. N. P. Helena Szymanowicz, która wygłosi przemówienie. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. Program będzie krótki i interesujący. Hono-rowym gościem będzie jedyną żyjącą założycielką i dłu-goletnią prezeską, Stefania Kalisz.

Członkowie oraz przyjaciele są proszeni o wzięcie udziału, w ten sposób przyczy-nimy się i dodamy zachęte zarządowi, komitetowi oraz członkiniom do dalszej spo-leczno-narodowej pracy. Stefania Michałowska, pre-zeska oraz komitet; Wanda Węglarz — przewodnicząca; Bronisława Bonkowska, sekr.; Wiktoria Kolman, sekr. ko-mitetu.

Wiec Wyborczy Gminy 143 ZNP

Wiec Wyborczy Gminy 143 ZNP odbędzie się w ponie-działek, dnia 2 czerwca, o godz. 7-jej wieczorem, w sali Siwoackiego pnr. 1700 W. 48ma. Obecność wszystkich delegatów i delegatek na wie-cu wyborczym jest wielce po-żądana.

Wszystkie mandaty Dele-gatów na Wiec Wyborczy oraz Kandydatów na Posłów, stan-owczo muszą być u sekr. Gminy p. R. S. Kolpackiego, nie później jak 10 dni przed wiecem wyborczym. Ażeby uniknąć przykrości, uprasza się o zastosowanie się do tej uchwały.

Edward A. Bodnicki, prez.; M. L. Szelag, Koresp. Gm.

Wiec Wyborczy Gminy 39 ZNP

Na mocy praw i ustaw ZNP, Gmina 39-ta ZNP zwo-luje Wiec Wyborczy na wto-rek, dnia 3-go czerwca, na go-dzinie 7-mą wieczorem, do sa-li Juliusza Siwoackiego, pnr. 1700 W. 48ma ulica.

Grupy, które jeszcze nie nadesłały mandatów delega-tów do Gminy, proszone są o przyniesienie tych manda-tów na wiec wyborczy. Gmi-na prosi o zawiadomienie swoich delegatów o powyż-szym.

Antoni F. Piwowarczyk, prezes; Helena Marzec, se-kretarka Gminy.

Wiec Wyborczy Gminy 123 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 123 ZNP odbędzie się w ponie-działek, dnia 2-go czerwca, w sali Rainbow Gardens pnr. 1425 W. 51-sza ulica, początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Grupy przynależne do Gmi-ny 123-iej proszone są o na-deślanie lub przyniesienie na wiec wyborczy mandatów na swoich delegatów. Uprasa się wszystkich o obecność. Tomasz Paczyński, prezes; Anna Krok, sekretarka.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZYTANIE
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mos.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)20c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)25c

Kpiny z Demokracji

Izba Niższa Legislatury Stanowej w dwukrotnym głosowaniu uchwaliła bez dyskusji i poprawek 169 ustaw. Większość głosujących demokratów nie wiedziała nawet na co głosuje, a republikanie opuścili salę obrad na znak protestu.

Żyjemy w czasach masowej produkcji butów, koszul, a nawet samochodów, ale dotąd nie było wypadku masowej produkcji ustaw, które będą regulowały życie 11 milionów ludzi. Równocześnie setki projektów ustaw zatrzaskano do sejsu jesiennej.

Prawodawcy usprawiedliwiają pośpiech zbliżaniem się końca sesji. Słabe to usprawiedliwienie, ponieważ "deadline" ustalili przywódcy większości demokratycznej, którzy w razie potrzeby mogli daleko zakreślić sesji przesunąć o jeden lub dwa dni. Nie był to "deadline" ustalony przez konstytucję.

Pewną winę ponoszą również wyborcy, którzy wybrali za wielu piękności. W rezultacie w czasie sesji wiosennej zgłoszono aż 4,600 projektów nowych ustaw. Oprócz sensownych i potrzebnych, znalazło się wśród nich wiele projektów demagogicznych, które mają zbawić świat i zaprowadzić raj na ziemi.

Prawodawcy mają do wtorku przegladnąć 169 ustaw, jakie uchwalił w jednym dniu i jeżeli nie zgadzają się z którąś z nich mogą wycofać swoje nazwisko z listy głosujących za tą ustawą. Jest to okres zbyt krótki, by ktoś mógł dokładnie przeczytać i zastanowić się nad 169 ustawami. Wiemy, że nie wszyscy nasi stanowi prawodawcy planują się niezwykłą pracowitością. Nie zdziwimy się, jeżeli większość z nich nie zdoła nawet pobieżnie przeczytać 169 ustaw.

Wyborcy powinni pamiętać o tej masowej produkcji ustaw, bo są to kpiny z demokracji. Nie wiemy jakie jest wyjście. Zgadamy się, że Legislatura miała przed sobą za dużo projektów ustaw. Może należałoby wprowadzić w życie zalecenie Komitetu Obywatelskiego o zmniejszeniu liczby reprezentantów stanowych z 177 do 100. Powinniśmy również pamiętać, że wyborcy decydują o kalibrze reprezentantów. Dotąd ogół odnosił się lekceważąco do rządu stanowego, choć ten rząd ma więcej wpływu na nasze codzienne życie niż rząd federalny. Czas najwyższy byśmy zaczęli zwracać większą uwagę na to, kogo posyłamy do Legislatury Stanowej.

Katastrofa

Czwartkowa katastrofa samochodowa na Kennedy Expressway, w której jedna osoba została zabita, a cztery odniosły obrażenia, została spowodowana zdaniem policji zbyt szybką jazdą wielkiego troka. Ci wszyscy, którzy jeżdżą codziennie na dłuższych przejazdach właśnie po Kennedy Expressway, napewno mieli okazję zaobserwowania, że zarówno wielkie troki, jak i samochody osobowe rozwijają nadmierną szybkość, choć przecież wiadomo, że wolno jeździć do 55 mil na godzinę, o czym głośno rozmieszczono wzdłuż tej trasy komunikacyjnej liczne tablice drogowe.

Plaga dla przykładu w jeździe od śródmieścia do osiedli podmiejskich na północnej stronie miasta są kierowcy samochodowi, którym wciąż śpieszy się. Szczególnie kierowcy małych samochodów uprawiają na tej trasie wręcz cyrkowe popisy, przerzucając się z jednej linii ruchu do innej, wyszukując przerwy wśród samochodów, aby gwałtownymi skrętami przeskakiwać z linii do linii, a do tego bez sygnalizowania światłami kierunkowymi jadącymi z tyłu zamiaru zmiany linii ruchu.

Druga obserwacja to aroganckie zachowywanie się kierowców dużych troków. Jeżdżą szybciej niż 55 mil na godzinę, "siadają na ogonach" samochodów przed nimi, co jest szczególnie groźnym ryzykiem, jeśli nastąpi jakakolwiek komplikacja wśród dziesiątków jadących z tyłu samochodów. Kierowcy

wielkich troków siedzą zabezpieczeni w swoich smokach, więc nie dziwnego, że nie martwią się o własne bezpieczeństwo, gdy małe samochody mogą być w wypadku komplikacji po prostu zgniecione na harmonijki czy też rozbite na części.

Wreszcie trzecia obserwacja z jazdy na trasie Kennedy Expressway dotyczy zachowywania się kierowców wyjeżdżających z bocznych połączeń. Bardzo rzadko zdarza się, że wyczekują oni na stosowną chwilę włączenia się w ruch przez dawanie pierwszeństwa przejazdu samochodom na głównych liniach tej trasy, a prawie z reguły uważają, że to jadący główną trasą mają dawać im pierwszeństwo w wyjeździe z bocznego połączenia.

Pod adresem policji ruchu trzeba wysunąć żądanie, aby trasa Kennedy Expressway była stale patrolowana. Zdarza się czasami, że gdzieś na poboczu można spotkać samochód policyjny i wówczas wszyscy kierowcy są czujni, a więc nie przekraczają szybkości jazdy, jak też zachowują przepisy ruchu, nie podejmując ryzykownych przekroczeń z linii do linii. Ale napotkanie patrolu policyjnego nie jest zjawiskiem częstym, co wskazuje, że ze strony policji ruchu trasa Kennedy Expressway nie jest należycie obserwowana.

Te obserwacje i uwagi wywołane zostały czwartkową katastrofą przy Kennedy Expressway i Irving Park Road.

Za Dużo Dyplomów

Biuro statystyczne Departamentu Pracy powiada, że do r. 1985 będzie w kraju za dużo ludzi z dyplomami kolegów i uniwersyte-tów, gdy jednocześnie nie będzie szansy dania tym ludziom zatrudnienia zgodnie z ich kwalifikacjami i wykształceniem. Przewidywania statystyczne wskazują, że tych posiadaczy dyplomów będzie do 800,000 więcej niż może ich wchłonąć rynek pracy.

Nie jest to przewidywanie nastrojające pogodnie. Przecież zdawało się, że należy kształcić młode pokolenie, aby zdobywało dyplomy kolegialne i uniwersyteckie, dające lepsze szanse zatrudnienia, nie mówiąc już, że posiadacze dyplomów mają lepszy status życiowy, a dyplom stanowi symbol. Tymczasem statystycy mówią, że młodzi nie powinni zdobywać tych symboli, a więc pewnie trzeba wycofać z tego wniosek, że wystarczy wykształcenie szkoły średniej (high school), czy też jakiejś szkoły zawodowej. Trudno pogodzić się z tego rodzaju spekulacją.

Jako pociechę trzeba podkreślić, że według ocen specjalistów od rynku pracy dla ludzi z wykształceniem nie wszystkie zawody będą przepełnione posiadaczami dyplomów. Dla przykładu sądzi się, że dobre szanse zatrudnienia mają nadal inżynierowie, księgowi i specjaliści w dziedzinie służby zdrowia. Natomiast za dużo będzie ludzi o przygotowaniu humanistycznym, szczególnie zaś w szkolnictwie. To też należy oczekiwać, że różni posiadacze dyplomów będą poszukiwali zatrudnienia poza swoją specjalnością i zawodowym przygotowaniem, jak też w tych dziedzinach, gdzie posiadanie dyplomu nie jest wymagane.

Nasuwa się też uwaga, że w interesie młodzieży stojącej przed wyborem zawodu oraz dalszych studiów będzie leżało zdobywanie kwalifikacji technicznych bez specjalnego zabiegania o dyplomy i intelektualne przeszkolenie. Nie jest to perspektywa, z którą można zgodzić się całkowicie. Mimo wszystko młode pokolenie musi kształcić się nie tylko pod kątem zdobycia zatrudnienia, ale też pod kątem osiągnięcia wartości intelektualnych.

To i Owo

Tragiczny epilog miało wesele w miejscowości Azapi w północno-wschodniej części Nigerii. W czasie rytualnego tańca "Kunda", polegającego na wzajemnym okładaniu się kijami, niektórzy z tancerzy zadawali zbyt silne ciosy partnerom.

W wyniku tej zabawy 17 osób zostało zabitych, a 6 ciężko rannych przewieziono do szpitala.

* * *

Jednym z najstarszych bo pochodzącym jeszcze z IX w. po nar. Chr. jest japoński hymn narodowy. Zarazem to najkrótszy hymn, gdyż tekst jego liczy zaledwie cztery wiersze (linijki).

Natomiast najdłuższym hymnem narodowym — o 158 wierszach — jest grecki. Rzecz oczywista, iż przy różnych oficjalnych wystąpieniach i uroczystościach wykonywane są tylko pierwsze strofy, natomiast całkowity tekst zamieszczają podręczniki szkolne, a od młodzieży wymaga się nauczania hymnu na pamięć.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Problemy Floty Wojennej

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Zwolnienie statku "Mayaguez" z jego załogą stanowi dramatyczne podkreślenie ważności amerykańskiej potęgi morskiej. Podobnie ostatnie manewry sowieckiej floty wojennej wykazują, że Moskwa zdecydowana jest na osiągnięcie "statusu" mocarstwa morskiego na światową skalę. Nie ma wątpliwości, że Rosja pragnie "dośćgnąć", a może i przesiągnąć pod tym względem Stany Zjednoczone i wykorzystywać swą flotę dla politycznych — a w razie potrzeby i militarnych — celów.

W tej sytuacji nasuwa się kilka wniosków. Przede wszystkim jasnym jest, że Stany Zjednoczone muszą utrzymać swą przewagę morską, jako istotną dla stabilizacji świata i bezpieczeństwa Zachodu. Ameryka musi więc mieć nowoczesną flotę wojenną, umożliwiającą jej stawienie czoła swym zobowiązaniom na całym świecie i służącą jako czynnik odstraszający dla sowieckiej ekspansji.

Wobec amerykańskiego wycofania się z Wietnamu i zmieniającej się sytuacji politycznej w Azji i w Europie, konieczna jest gruntowna dyskusja nad zobowiązaniami zagranicznymi Stanów Zjednoczonych, jak nad problemem, jakiego rodzaju flotę wojenną musi mieć Ameryka.

Wobec wyrażanej coraz częściej troski wobec groźby "prześcignięcia" Stanów Zjednoczonych przez Związek Sowiecki, stwierdzić należy przeprowadzanie porównań siły flot obu mocarstw jedynie na podstawie ilości okrętów, co jest wprowadzające w błąd, ponieważ różne są zadania i funkcje obu flot. Podstawą floty amerykańskiej są lotniskowce, które mają zapewnić ochronę amerykańskiej potęgę militarnej "na wybrzeżach", to jest w wypadku wojny lądowej. Elastyczna siła morską zdolna jest do przeprowadzania różnego rodzaju operacji, jak to ostatnio wykazało uwolnienie statku "Mayaguez".

Choć Związek Sowiecki nie dysponuje takimi możliwościami ofensywnymi, niemniej wyraźnie rozbudowuje potencjał swej floty wojennej, która odgrywać będzie coraz ważniejszą rolę w razie nowych sytuacji kryzysowych.

Zyski Wspólnego Rynku

THE NEW YORK TIMES. W czasach powszechnego rozczarowania pierwotnym idealizmem, jaki towarzyszył wysiłkom, zmierzającym do zapewnienia międzynarodowej współpracy po drugiej wojnie światowej, na podkreślenie zasługują dwa ostatnie wydarzenia Wspólnego Rynku Europy zachodniej.

Po pierwsze więc, Chiny komunistyczne uznały formalnie tę Wspólnotę i mianowały przy niej swego ambasadora.

Poza tym Wspólny Rynek podpisał — mimo arabskich protestów — umowę handlową z Izraelem. Żadne z tych wydarzeń nie było zaskoczeniem, ale łącznie dają one podstawę do solennego uczczenia 25 rocznicy powstania Wspólnego Rynku.

Chiny od dłuższego czasu uważały Wspólny Rynek za swego rodzaju "przeciwwagę" zarówno wobec Związku Sowieckiego jak Stanów Zjednoczonych. Niemniej stają się one obecnie jedynym — poza Jugosławią — rządowym przez komunistów państwem, które zgłosiło gotowość do uznania Wspólnego Rynku jako całości i do zawierania z nim układów handlowych.

Ignorując arabskie ostrzeżenie przed "politycznymi konsekwencjami" w razie podpisania umowy handlowej z Izraelem, Wspólny Rynek nie tylko udzielił Izraelowi tak potrzebnego mu poparcia moralnego, ale też znacznie poszerzył swą "strefę wolnego handlu" w rejonie Morza Śródziemnego. Koncepcja ta okazała się może bardzo korzystna zarówno dla Arabów jak dla Izraela i przyczyniła się do ekonomicznej stabilizacji Środkowego Wschodu, jako podstawy do politycznego porozumienia.

Europejska Wspólnota nie rozwinęła się tak szybko, jak na to mieli nadzieję jej twórcy.

Jakiego rodzaju flotę budować więc mają Stany Zjednoczone?

Niestety, aktualne programy zbrojeniowe wynikają często — zgodnym zdaniem ekspertów — nie tyle z rzeczywistych potrzeb, ile są wypadkową wpływów różnych instytucji i osobistości, rywalizacji w łonie sił zbrojnych, propagandowych hasła itd.

Powoływanie się na zobowiązania w ramach Paktu Atlantyckiego dla uzasadnienia żądań konstrukcji jednostek floty w takiej to, a takiej ilości i takiego lub innego typu nie jest wystarczającym. Musimy naprzód ustalić, jakiego rodzaju są te zobowiązania. I dlaczego w związku z nimi flota potrzebować ma piętnastu lotniskowców, a nie 20 albo dziesięciu? Dlaczego zawsze potrzebuje ona dwóch lotniskowców na Morzu Śródziemnym? Co powinniśmy uczynić Stany Zjednoczone dla wzmocnienia swej "obecności morskiej" w Azji, jeżeli zmuszone zostaną do wycofania swych wojsk z tamtejszych baz lądowych?

Niektórzy eksperci uważają, że po amerykańskim wycofaniu się z Wietnamu flota wojenna Stanów Zjednoczonych powinna być "bardziej elastyczna", składająca się z mniejszych lotniskowców, przy rozbudowie jednostek pomocniczych.

Podczas dyskusji nad tymi kwestiami rozważyć też należy możliwość wzajemnego ograniczenia zbrojeń morskich. Nie wiadomo wprawdzie, jakby zareagował obecnie Związek Sowiecki na taką amerykańską propozycję. W roku 1971 Breżniew poczynił aluzje do takiej możliwości, ale gdy Stany Zjednoczone zgłosiły gotowość do podjęcia rozmów na ten temat, rząd sowiecki nie wykazał dalszego zainteresowania się rokowaniami. Jeżeli obecnie Moskwa dojdzie do przekonania, że Waszyngton zmierza do takich rozmów ze względu na wzrastającą słabość amerykańską, oczywiście rokowania te nie miałyby żadnego sensu.

Niemniej sprawie pokoju posłużyłaby próba zbadania możliwości ograniczenia zbrojeń morskich — oczywiście, przy utrzymaniu amerykańskiej potęgi militarnej — i wzywamy prezydenta Forda do podjęcia inicjatywy w tej sprawie.

Uchodźcy z Rosji

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Każdego roku tysiące rosyjskich żydów oiera Stany Zjednoczone — zamiast Izraela — jako swe nowe miejsce osiedlenia. Jak to zaś stwierdził niedawno w New Yorku były sowiecki reżyser filmowy "my z Rosji sowieckiej jesteśmy inni niż wschodni Europejczycy. Mamy za sobą 57 lat izolacji i prania mózgu. Nie przybyliśmy tylko z innego jakiegokolwiek kraju. Jesteśmy z innej planety".

Nie idzie tylko o to, że nowi ci przybysze nie znają języka, czy że obcy jest dla nich amerykański sposób życia. Wyrosli oni w społeczności nie przywiązującej wielkiej ceny do osobistej odpowiedzialności i inicjatywy.

Wielu z nich nie może uzyskać w Stanach Zjednoczonych pracy w swej specjalności. Nie są oni przyzwyczajeni do systemu konkurencji, a wolne metody kapitalizmu i demokracji są dla nich niezrozumiałe i wykazujące brak troski o ludzi.

Cały szereg organizacji, jak United Hias Service czy American Council for Emigration in the Professions, pracuje energicznie dla zapewnienia nowym imigrantom mieszkan i pracy. Ale ogół społeczeństwa amerykańskiego po winien — gdy styka się z tymi nowymi przybyszami "z innej planety" — pamiętać, że nieco więcej dodatkowych okazywanych im względów użyłoby może ich losowi w bolesnym procesie przyzwyczajania się do wolności.

Zmiany w Taktyce Zwalczania RWE

Metody stosowane przez władze partyjne PRL w walce z Rozgłośnia Polską Radia Wolna Europa ulegają od czasu do czasu istotnym zmianom. Można je zaobserwować nawet na podstawie zwykłych zestawień statystycznych. Nasilenie ataków lub ich osłabienie następuje wskutek decyzji pobieranych na najwyższym szczeblu, najpewniej w zależności od nagromadzenia się wydarzeń lub faktów, których ujawnienie i komentowanie jest dla PZPR szczególnie niedogodne. Nie bez wpływu też są instrukcje czy wskazania nadchodzące takim lub innym kanałem ze Związku Sowieckiego. Także sytuacja na arenie polityki międzynarodowej z uwzględnieniem zmieniającej się linii politycznej Kremla i całego obozu moskiewskiego, zwłaszcza na odcinku stosunków z Zachodem, znajduje swe odzwierciedlenie w taktyce zwalczania napływu informacji i poglądów ze świata niekomunistycznego, a więc także w przeciwdziałaniu audycjom RWE.

Nasza statystyka za r. 1968 wykazuje 750 zarejestrowanych ataków na RWE w samym tylko prasie. Poczynając od 15 stycznia tego roku do końca września, gdy nagle kampania ta przyczyniła przeciwko RWE wystąpiło osobiście około 30 najwyższych karyeuszów partyjnych, żeby wymienić tylko niektóre nazwiska jak Zenon Kliszko, Józef Cyrankiewicz, Mieczysław Moczar, Jan Szydłak, Władysław Kruczek, Józef Kępa, Włodzimierz Sokorski, Stanisław Tomaszewski, Henryk Jabłoński (ówczesny minister szkolnictwa wyższego). Niektórzy z nich występowali po kilka razy, zarówno na łamach prasy jak i w radio. W roku następnym, 1969, zanotowaliśmy 387 ataków na RWE w prasie krajowej, a choć liczba dygnitarzy w tej akcji zaangażowanych zmalała, Mieczysław Moczar wystąpił osobiście aż 9 razy. W latach 1970 i 1971 dygnitarze przestali się odzywać. Wyjątkiem był Władysław Kruczek i kilku wojskowych lub oficerów wojskowych służby wewnętrznej. W r. 1971 ilość ataków prasowych i radiowych na RWE podniosła się z 250 na 491, by opadć znowu do 196, w r. 1972, ciągle bez udziału bardziej znanych osobistości.

Ta sama metoda, którą nazwać by można metodą przemierzania, obowiązywała także w latach 1973 i 1974, wyrażając się ilością 96 i 42 wystąpień prasowych, wśród których na uwagę zasługują referat Jana Szydłaka z dnia 25 marca 1974 wydrukowany w "Nowych Drogach".

Okresowi zaniechania prasowych wystąpień polemicznych przeciwko RWE odpowiada nasilenie innych metod, wśród nich naciski najróżniejszego rodzaju stosowane przez przedstawicieli służby dyplomatycznej PRL w różnych krajach na Zachodzie, a także publikowanie rzekomych wspomnień Andrzeja Czechowicza, akcja inspirowanych listów, wysyłanie sfalszowanych dokumentów, ulotek i propaganda szepetana. Wzmogła się również infiltracja ośrodków polonijnych, na co przeznaczono dużo wysiłku i środków finansowych. Od grudnia 1970 r. powrócono do zagłaszania audycji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, który to środek zawsze wydawał się niektórym kołom partyjnym bardzo skuteczny.

Sprawa zwalczania audycji RWE i przeciwdziałania jej służbie informacyjnej znalazła się ostatnio znowu na najwyższym szczeblu władz partyjnych w Polsce. Podobnie jak w ubiegłych latach, wiadomości o tym przedostały się swobodnie poza obradujące grono i dotarły także do nas. W styczniu odbyło się plenium KC poświęcone zagadnieniom ideologicznym. W kołach partyjnych wiadomo, że dyskutowano tzw. "problematykę RWE" zarówno na komisjach jak i na sesjach plenarnych. Dyskusja toczyła się w oparciu o dwa dokumenty. Jednym był raport Wydziału Prasy i Propagandy KC na temat wpływu audycji RWE na społeczeństwo, sporządzony na podstawie sprawozdań Komitetów Wojewódzkich. Drugi raport przygotowali specjaliści z MSW. Dotyczył on także wpływów audycji RWE oraz, dodatkowo, analizował dotychczasowe i sugerował nowe metody walki z RWE.

W dyskusji nad raportami i nad całością problematyki RWE padało dość częste zdanie, iż zagłuszanie nie daje spodziewanych rezultatów z powszechnie znanych powodów. Nie obejmuje ono całych połaci kraju, jest nieskuteczne technicznie w niektórych okolicach. Ponadto stwierdzono nagminność do stosowywania radiodiodobiorów przez cierpliwych słuchaczy do warunków stwarzanych przez zagłuszanie. Odzywały się więc pytania, czy nie byłoby rozsądniej i taniej zagłuszania zaprzestać lub zmniejszyć jego intensywność, zastępując je innymi, nowymi sposobami walki.

Dyskutowano też tzw. "operację Czechowicza". Padły głosy określające całość tej operacji jako "opatologię", w dodatku mało skuteczną. Występując w jej obronie MSW powołał się miało natomiast na pozytywną ocenę "twarzyszy radzieckich".

Szereg członków KC domagało się wznowienia i wzmocnienia polemiki prasowej z RWE oraz opracowania nowych propagandowych skuteczniejszych niż dotychczas metod argumentacji. Pojawienie się ostatnio kilku notatek i artykułów np. w "Życiu Warszawy" zdaje się wskazywać, że dezzyderat ten wzięto pod uwagę. MSW sugerowało też, by starać się skompromitować w oczach opinii pracowników Rozgłośni Polskiej RWE przy pomocy rozpowszechniania różnych odpowiednio spreparowanych tak zwanych "rewelacji". Wspomniano też, że władze terenowe mogłyby sporządzić spisy, jak ich nazwano "fanatyków RWE", których wzywano by na milicję, nie celem ukarania, lecz zastraszenia, tak by przyhamować powtarzanie zaskazywanych z RWE wiadomości.

Na plenum poddać miano gruntownej krytyce skuteczność akcji dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeciwko RWE. Zalecono działalność tę wzmocnić. Argumentacja przy tym powinna iść w tym kierunku, że zamknięcie RWE ułatwiłoby krajom komunistycznym poczynienie ustępstw na rzecz Zachodu w dziedzinie dopływu prasy i informacji.

Na Antenie

Trudności Przemysłu Papierniczego

Przydział papieru dla poszczególnych wydawnictw, nawet produkujących książki artystyczne i naukowe, pogorszył się ostatnio pod względem gatunkowym. Utrudnia to rzecz jasna produkcję. Niestety traci na tym po prostu czytelność niektórych artykułów.

Tłumaczy się to oficjalnie przyczynami obiektywnymi m.in. długotrwałą awarią wielkiego kompleksu papierniczego w Świeciu, którego specjalizacja obejmuje zresztą w głównej mierze produkcję tektury.

Swego czasu wiązano duże nadzieje z wytwórniami w Świeciu, gdyż dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod produkcji mogła ona wykorzystywać łatwo dostępne surowce lokalne, zmniejszając tym samym import zagranicznej celulozy.

Ceny celulozy na rynkach światowych stale wzrastają, a gospodarka PRL nie jest przystosowana do przerobu na większą skalę makulatury czy odpadków. Makulaturę, ściśle mówiąc nieznaczną jej część, która nie ulega spalaniu — eksportuje się zagranicę, uzyskując ceny, które są ułamkiem kosztów prowadzonej celulozy.

Trudności papiernicze wywołują obawy rewizji przydziału papieru, co może się odbić niekorzystnie na wysokości nakładów, a także obostrzyć selekcję prac przyjmowanych do druku, w której ucierpiałaby najwięcej książki i wydawnictwa nie mające priorytetu w oczach kierownictwa partii i propagandy partyjnej.

Dość warto, że już od pewnego czasu zaznacza się zwykła cen książek wydawanych nieco staranniej, natomiast masowe wydawnictwa w rodzaju wydawnictw MON-u zostały dotknięte podwyżką w bardzo małym stopniu.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Sport polski zrobił ogromny krok do przodu. Białą czerwoną flagą coraz częściej płynnie na najwyższym maszcie. To co w zakresie sportu robimy w kraju, ma ogromne znaczenie nie tylko dla jego obywateli zamieszkałych w Polsce, ale i dla wszystkich Polaków, ludzi polskiego pochodzenia — obywateli innych państw.

Sport jest doskonałą platformą manifestowania sympatii wszystkich Rodaków — wokół ideałów szlachetnego współzawodnictwa, pokoju i przyjaźni młodzieży całego świata. Wierzymy głęboko, że każdy, komu dobro sportu polskiego leży na sercu znajdzie dla siebie możliwości pożytecznego działania, byśmy dalej zadziwiali świat wzorową postawą, rzetelną pracą i wielkimi umiejętnościami polskiej młodzieży.

Przed przeszło 50 laty — Polonia na całym świecie — aktywnie włączyła się do ogólnonarodowej akcji pomocy moralnej i materialnej w przygotowaniach polskich ekip do igrzysk olimpijskich. Liczymy, że zwiększycie swe wysiłki w obecnym cyklu olimpijskim, a szczególnie w jego przedostatnim roku — przed Igrzyskami w Innsbrucku i Montrealu.

Dlatego apelujemy do Was wszystkich o dalszą współpracę, popularyzację polskiego sportu, współzawodnictwo w pracach — i gromadzenie środków na Polski Fundusz Olimpijski. Niech "Dni Olimpijskie 75" staną się okazją do poznania polskiego sportu olimpijskiego jego sukcesów i planów na przyszłość.

Niech stanowią zachętę do szerokiego udziału młodzieży polonijnej i dorosłych w zawodach sportowych, konkursach i pracach społecznych na rzecz sportu. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby przyczynić się do zacieśniania więzów całej Polonii z polskim sportem i polskim ruchem olimpijskim. Niech każdy sukces sportowy i olimpijski polskich sportowców będzie naszym wspólnym doświadczeniem.

Polski Komitet Olimpijski
Warszawa, kwiecień 1975 r.

\$12 DZIENNE ZA JEDNEGO OLIMPIJCZYKA

Komitet Organizacyjny — XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu ustalił ostatnio, że opłata za dzień pobytu olimpijczyka w wiosce olimpijskiej wyniesie na 12 dolarów. Jednocześnie Komitet Organizacyjny, korzystając z doświadczeń poprzednich gospodarzy olimpiad żąda od poszczególnych grup — wpłat gwarancyjnych, które przeznaczą na wypadek uszkodzenia lub zaginięcia w wiosce olimpijskiej przez sportowców tych grup. Te gwarancyjne opłaty wahać się mają — w zależności od ilości zawodników od 500 do 4,000 dolarów.

W ostatnich czasach Montreal odwiedziła nowa fala strajków. Około 500 pracowników zatrudnionych na największych budowach miasta, m.in. na terenach olimpijskich, porzuciło pracę — na znak protestu przeciwko decyzjom rządu prowincjonalnego dotyczącym statutu przedsięwzięcia budowlanych. Warto przypomnieć, że zeszłoroczne strajki spowodowały duże opóźnienia w przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich i obawa była, że Igrzyska zostaną przeniesione do innego kraju.

Najbardziej zainteresowanym państwem przejęcia Igrzysk na swe barki — był Meksyk i jego prezydent Luis Echeverria, który niedawno temu oświadczył, iż w razie potrzeby jego kraj jest gotowy zorganizować olimpiadę

w 1976 r. Rząd dysponuje środkami finansowymi na organizację tej imprezy, a miasto Meksyk posiada odpowiednią infrastrukturę, ponieważ tu odbyły się igrzyska w 1968 roku.

Ostatnio jednak 500 pracowników zatrudnionych — przy budowie wioski olimpijskiej, wróciło do pracy. — Premier prowincji Quebec — Robert Bourassa gotów był poświęcić olimpiadę dla zachowania porządku na terenie prowincji. Natomiast młodym miasta Montrealu — Jean Drapeau oświadczył, że zadowolony jest z zakończenia strajku i wyraził nadzieję, że otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Montrealu nastąpi 17 lipca 1976 roku — tak jak ustalono.

W ub. tygodniu w Lozannie zakończyły się obrady Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Wysłuchano raportu o stanie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 1976 r. w Innsbrucku i Montrealu oraz do Olimpiady 1980 roku w Lake Placid i Moskwie.

Członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego są w dalszym ciągu zaniepokojeni sytuacją istniejącą obecnie w Montrealu oraz opóźnieniami w pracach przygotowawczych. Delegacja kanadyjska zapewniła jednak, że Igrzyska Olimpijskie rozpoczną się zgodnie z planem.

Kolejne zaszczytne wyróżnienie spotkało najlepszą lekkoatletkę świata sezonu 1974 Irenę Szewińską. — Polska sprinterka otrzymała nagrodę francuskiej Akademii Sportu. Nagrodę wręczył prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing.

Polscy koszykarze zapewnili sobie awans do mistrzostw Europy. W eliminacyjnym turnieju w Hagen — Polska zajęła trzecie miejsce, ulegając jedynie zespołom z Grecji i Rumunii. W ostatnim meczu polscy koszykarze — zwyciężyli Węgry 114:89. — "Królom strzelców" turnieju został Edward Jurkiewicz, — który w pięciu meczach zdobył 158 pkt.

Pilkarskie Anglii zdobyli mistrzostwo Wysp Brytyjskich. Na Stadionie Wembley — w Londynie w obecności 100 tysięcy widzów Anglia rozgromiła Szkocję 5:1.

Z ROŻNYCH DZIEŁIN

Za kilka dni kolejna wielka impreza — bokserskie Mistrzostwa Europy w Katowicach. Polskich barw w turnieju bronić będą następujący pięściarze: Henryk Średnicki, Mieczysław Massier, Lech Borkowski, Roman Gotfryd, Ryszard Tomczyk, Kazimierz Szczęba, Jerzy Rybicki, Wiesław Rudkowski, Jacek Kucharczyk, Janusz Gortat i Andrzej Biegalski.

17 maja w Frankfurcie nad Menem odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem — piłkarski mecz towarzyski Niemcy Zach. — Holandia, reklamowany jako wielki rewanż za finał mistrzostw świata. Pojedynek ten, który obserwowało 56 tys. widzów, zakończył się remisem 1:1. W obu drużynach nastąpiły znaczne zmiany w porównaniu ze składami, które walczyły w finale mistrzostw świata. W obu reprezentacjach wystąpiło jedynie po pięciu piłkarzy z finałów mistrzostw świata.

W najbliższych miesiącach przewidziane są w Montrealu Igrzyska na swe barki — był Meksyk i jego prezydent Luis Echeverria, który niedawno temu oświadczył, iż w razie potrzeby jego kraj jest gotowy zorganizować olimpiadę



Men's first place team— Shelter Lounge —Chris Adamczewski, Ed Adamczewski, Chet Crowley, Sponsor's Wally, Jr. and Wally Jurczyk, Sr. PNA Dir. Emil Kolasa, John Dyers and Matt Pienias.

Janet Lynn To Marry Girlfriend's Brother

Rockford, Ill. (UPI). — Former Olympic figure skater Janet Lynn has announced plans to marry the brother of one of her skating companions in ceremonies to be held in October in her home town of Rockford.

She announced Thursday that she will marry Rick Salomon, 21, Hemstead, Long Island, N.Y., a Kenyon College graduate and brother of Barbara Salomon, with whom Janet skated for three years at the Wagon Wheel in nearby Rockton, Ill.

Miss Lynn, 22, a former North American figure skating champion and Olympic team member who won a Bronze Medal in the 1972 Winter Olympics in Japan, is now a highly paid ice folies performer.

She and Salomon became engaged in October, Miss Lynn said, but made no announcement at the time, except to her parents, because "I needed some time to think. I guess the reason I didn't want to talk about it before is that I didn't want to be asked a bunch of questions I really didn't know the answer to."

Sometimes billed as the world's highest-paid woman athlete, she has completed two years of a three-year contract with the ice folies and said she will fulfill her contract to perform in another 25-week season beginning in August.

She admitted, however, that whether she will continue thereafter is open to question. "I know he doesn't want me

for my money," she said of her prospective husband. "He doesn't want the money at all. He would rather live on what he can afford, which might not be a lot for a while."

Salomon graduated from Kenyon at Gambier, Ohio, Saturday with a degree in Psychology and wants to be a counselor and work with young people, she said.

"I've always said the money doesn't mean that much to me, and now I have a chance to prove it to myself," said Miss Lynn.

She said she may keep a certain allowance like a "normal income," and invest the rest.

"We both know we need God's guidance in our relationship, decisions, and everything. I know the Lord brought us together, and he knows best, too," she said.

Wielki Koncert i Bal Przeglądem Dorobku Chóru Męskiego "Filomeni"

Z okazji 63-iej rocznicy powstania chóru męskiego "Filomeni" odbył się koncert i bal w dniu 24 maja, w Columbia Hall, 1700 W. 48-ma ulica. Już od wczesnych godzin wieczornych sympatycy chóru i zaproszeni goście zaczęli zapełniać salę koncertową w oczekiwaniu na rozpoczęcie programu.

Punktualnie o godz. 7-ej wieczorem na scenę wystąpił Chór Filomeni — oraz zaproszony do współpracy chór żeński "Echo" nr. 174 ZSP, pod dyrykcją pani Heleny Wojnarowskiej.

Po objęciu dyrekcyj obydwóch chórów przez Mieczysława Białę koncert rozpoczął odśpiewaniem

\$14.9 Bilionów Dla Ofiar Recesji

Washington (UPI). — Senat stosunkiem głosów 76 do 14, głosował za ustawą przeznaczającą \$14.9 bilionów na pomoc dla ofiar recesji.

Ustawa przewiduje fundusze na zapomogi dla biednych, wypłaty od bezrobocia i na znaczki żywnościowe.

Ustawa przewiduje wstrzymanie wypłat od bezrobocia dla nauczycieli i nauczycielek w sezonie letnim, którzy są zatrudnieni obecnie i którzy mają umowy z władzami szkolnymi podjęcia się nauki dzieci we wrześniu. Podobne wypłaty od bezrobocia zostały już wstrzymane dla profesorów i instruktorów kolegialnych.

Wielki Koncert i Bal Przeglądem Dorobku Chóru Męskiego "Filomeni"

Z okazji 63-iej rocznicy powstania chóru męskiego "Filomeni" odbył się koncert i bal w dniu 24 maja, w Columbia Hall, 1700 W. 48-ma ulica. Już od wczesnych godzin wieczornych sympatycy chóru i zaproszeni goście zaczęli zapełniać salę koncertową w oczekiwaniu na rozpoczęcie programu.

Punktualnie o godz. 7-ej wieczorem na scenę wystąpił Chór Filomeni — oraz zaproszony do współpracy chór żeński "Echo" nr. 174 ZSP, pod dyrykcją pani Heleny Wojnarowskiej.

Po objęciu dyrekcyj obydwóch chórów przez Mieczysława Białę koncert rozpoczął odśpiewaniem

hymnu amerykańskiego i polskiego, poczym pozostał na scenie chór Filomeni i odśpiewał trzy pieśni a to: Dwie Zorze, Chłopek i Na Bój. Akompaniował p. Lechowski Fraszczkowski.

Wstępne słowo oraz powitanie gości i zarządu Okręgu wygłosił Z. Winiecki. W drugiej części śpiewał chór Echo pieśń: Fontanna na Rynku, Góry Doliny, Ej, przeleciał ptasek.

Część trzecia to były dwa utwory na fortepianie odegrane przez p. L. Fraszczkowskiego, a więc "Polonez A-dur" oraz "Walc e-moll" op. Posthumous.

Część czwarta i ostatnia należała do chóru Filomenów, w której to odśpiewano — Pił Konik Wodny, Moje Hale i Battle Hymn of the Republic.

Nikt z nas nie jest zawodowym krytykiem, ale jeżeli wziąć pod uwagę poprzednie koncerty to z dumą należy stwierdzić, że poziom obecnego koncertu stał pod względem artystycznym o wiele wyżej niż poprzednie. Szczególnie podobały się utwory — Na Bój, na Bój, Chłopek, Moje Hale, Battle Hymn.

Sukces artystyczny chóru jest zasługą dyrygenta Mieszysława Białego, który przez szereg miesięcy dokładał swoich sił i umiejętności zawodowych, aby chór doprowadził do perfekcji, co mu się całkowicie powiodło. Należy się mu wielkie uznanie, że poświęcił się całkowicie dla pieśni polskiej.

Niemniej należą się wielkie brawa chórowi żeńskiemu "Echo" który pod znakomitą dyrykcją pani Heleny Wojnarowskiej wypełnił program koncertu wspaniałym śpiewem o tematyce lirycznej i kontrastował z potęgą chóru Filomeni, co dało wspaniały efekt.

Po koncercie prezes Zarządu Okręgu Zygmunt Franaszkiewicz — odznaczył dziesięciu członków chóru Filomeni Dyplomami za usługi i odznakami nadawanymi przez Zarząd Centralny Związku Śpiewaków Polskich. Brawowe odznaczenia otrzymali: koledy dr. Joseph Hajdys, Franciszek Jasiniński, Jan Korzeniowski, i Jerzy Iwaszkiewicz.

Odznaczenia srebrne, otrzymali — Władysław Tokarz, zaś złote, kol. Henryk Jasiński, Kazimierz Jasiński, Roman Rajm, Tadeusz Brzeziński i Tadeusz Krukiewicz. Na koncert przybyło wielu przedstawicieli organizacji polonijnych z dyr. ZNP Melanią Winiecką i dyr. ZNP Tadeuszem Radoszem na czele, oraz delegację wszystkich chórów Okręgu I-go, wszyscy prezisi chórów oraz w całości zarząd okręgu. Wszystkim tym, którzy uświetlili nasz koncert swoją obecnością, składamy serdeczne podziękowanie. "Góra Pieśń Polska".

Władysław Tokarz — prezes.

Z Rocznej Zebrania Akcjonariuszy Korporacji Domu Młodz. 13 Okręgu

Roczne posiedzenie Akcjonariuszy Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 13 ZNP odbyło się w środę, 21 maja, w sali skarbnika ZNP Ed. Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave.

Uczestniczyli w nim — przedwczoraj zmarłego młodego i energicznego prezesa Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 13 ZNP sp. Edwina Armaty, — długoletniego wiceprezesa ZNP — sp. Adolfa Pachuckiego, — oraz wszystkich Zmarłych Związkowców i Związkowców od okresu ostatniego rocznego posiedzenia. Cześć Ich Pamięci!

Posiedzenie zajął wiceprezes Józefa Rzewskiego, która zamianowała Komisję Mandatów, w skład której weszli: Stanisław Ścibło, Gm. 75; Eleonora Tragarz, Wydz. Kobiet Okr. 13 i Lillian Sokalska, Wydział Kobiet Okr. 13.

Do Komisji Finansowej weszli: Emil Kolasa, Gr. 2475; Wiktoria Kolman, Wydział Kobiet Okr. 13; Jan Zieliński Gm. 120.

Książki bankowe, raporty z kont bankowych oddała żona sp. prezesa Edwina Armaty.

Kom. Okr. 13 ZNP Z. Buczkowska złożyła życzenia dalszego rozwoju i szczerą pracę w Korporacji Domu Młodzieżowego. Życzenia także złożył kom. Okr. 13 ZNP, prezes Stow. Obozu Młodzieżowego Piotr Kaczmarek, który życzył by wreszcie stanął Dom dla młodzieży.

Za Komitet Mandatów zdał raport przew. Komitetu Stanisław Ścibło, zaznaczając że jest reprezentowany Wydz. Kobiet Okr. 13 ZNP; 8 Gmin; 3 Grupy Związkowe; Klub Przyj. Prezesa ZNP mec. A. A. Mazowskiego i 5 indywidualnych. Razem obecnych na sali 37. Na wniosek prezesa Gm. 178 A. Moll, przyjęto sprawozdanie. Przysięgę od Delegatów odebrał komisarz P. Kaczmarek.

Raport Komitetu Realnościowego zdał skarbnik ZNP Edward Moskal. Dyr. ZNP Emil Kolasa — zdał raport za Komisję Finansową. Certyfikaty mają być zmienione dnia 27 maja br. Uchwalono, aby Komisja podała dalsze sprawozdanie po zmianach Certyfikatów itp. Sekretarka odczytała życzenia nadesłane przez Sekretarza Krajowego ZNP p. Władysława Kubiak.

Władysław Sokalski, — prezes Gm. 41 ZNP zdał raport z Komitetu Młodzieży, — na Instajcyjnym posiedzeniu było 8 osób z młodzieży i to z Gminy 41, był także p. Miter, który organizował Grupy Młodzieżowe. Delegacji nie dopilnowali, aby zaprosić młodzież z swych Gmin. Drugie posiedzenie z młodzieżą miało być zwołane w marcu, ale z różnych powodów nie odbyło się, — raz jednak w tym roku rozpoczął intensywną pracę młodzieżową.

Przy nowych sprawach, wiceprezeska Józefa Rzewska przedstawia, że kończy się termin urzędowania dla 5 dyrektorów i trzeba z nich wybrać Zarząd. Termin kończyli: Zofia Buczkowska, Czesław M. Kościelak, Edward Moskal, Józefa Rzewska i Zygmunt A. Sokolnicki.

Wybrani jednogłośnie na 3-letni termin zostali: Edward Moskal, Zofia Buczkowska, Józefa Rzewska, Emil Kolasa i Franciszek Spula.

Na wniosek Skarbnika ZNP E. Moskale uchwalono urządzić Instalację. A. Pestrak z Gm. 91 — podniósł aby zaplanować program dla dzieci a potem zwołać takie posiedzenie z młodzieżą.

Sekretarka wysunęła sugestię, aby na cześć zmarłego Prezesa — uchwalić donację na Szkole Związkową albo na Dom Młodzieży Okr. 13 ZNP. E. Moskal zaproponował aby wysygnąć \$100 z kasy i pozostawić Listę otwartą aby kto zechce dołożył swą cześć.

Wiceprez. J. Rzewska podziękowała wszystkim za przybycie i współpracę. Na wniosek del. A. Pestrak uchwalono także — aby posiedzenie Dyrekcji odbyło się w poniedziałek, dnia 26 maja, na którym wybrany zostanie Zarząd na rok 1975.

W końcu odroczone posiedzenie roczne Akcjonariuszy Domu Młodzieżowego Okręgu 13 ZNP, dano pełnomocnictwo dla Zarządu by o ile zajdzie potrzeba, zwołał posiedzenie Akcjonariuszy.

W niniejszym rocznym posiedzeniu Akcjonariuszy brali udział nast. reprezentanci: Wydz. Kobiet

Okr. 13 ZNP, Gminy 3, 41, 75, 91, 120, 128, 177, 178; — Grupy 1215, 1792 i 2475; Klub Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. A. Mazowskiego i indywidualne osoby: Zofia Buczkowska, Józefa Rzewska, Edward Moskal, Anna Kopeć i Dr Edward Różański.

Zapraszamy wszystkie Gminy i Grupy Związkowe o zainteresowanie się Korporacją Domu Młodzieżowego przy Okręgu 13 ZNP. Za zarząd — Józefa Rzewska, 1-sza wiceprezeska; Helena M. Stermińska, sekretarka.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc

5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11:11-30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano

2:00-3:00 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"TONY PINKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1200 KC

Codziennie

9:15-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:35-7:00 wiecz.

od 7:00 do 7:30 wiecz.

Godz. O.O. Salwatorianów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY
kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie

od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie

o 1:00, 3:30 i 6:30

oraz o 8-ej wiecz.

DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł. do 6:30 wieczorem

W Soboty

4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku do czwartku włącznie

od godz. 11:20 do 12:00 w południe

Stacja WOPA—1490 KC

Kierownik Programu

Ks. Michał P. Pawelek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek

7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW JELIŃSKI

Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE



I tym razem Dino Zoff okazał się szybszy od Grzegorza Luty. Takich sytuacji, jak prezentujemy powyżej, było na Stadio Olimpico wiele. Może w październikowym rewanżu król strzelców X MS wpisać się na listę zdobywców bramek?

(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

Tadeusz Żenczykowski

Sprawa Szesnastu

(Część 2-ga)

Dla zrozumienia taktyki sowieckiej w sprawach polskich należy podkreślić, że zaproszenie p.łk. Pimienowa nastąpiło w okresie, gdy w działalności Komisji Trzech w Moskwie — (Mokotów, Harman, Kerr) zarysował się wyraźny impas. Stalin celowo sabotował prace Komisji, grając na zwłokę. Jak dziś można to ocenić, chociaż mu również o dezintegrację Polski Podziemnej. Jedną z akcji w tym kierunku były listy Pimienowa.

NKWD miało już w tym czasie (niezależnie przy pomocy PPR) dokładne rozpoznanie personelu zarówno Delegatury Rządu oraz Rady Jedności Narodowej, jak i kierownictwa stronnictwa niepodległościowych. Pimienow wiedział nie tylko, kogo chce widzieć na rozmowach, ale w jaki sposób i na jakie adresy swoje zaproszenia wysłać.

Depesza Delegata Rządu, w której prosił o ujawnienie nazwisk Krajowej Rady Ministrów dla zapewnienia im bezpieczeństwa, była wysłana do Londynu 30 marca. Ambasador Raczyński nazwiska te przekazał do Foreign Office 9 marca. Ambasador brytyjski w Moskwie Kerr poinformował o nich rząd sowiecki w jakiś czas później. A więc, gdy Pimienow podpisał swe zaproszenie 6go marca, robił to na podstawie własnych informacji. Depesza delegata Rządu nie zdekonspirowała Krajowej Rady Ministrów (wbrew spotykanym nieraz zarzutom), gdyż NKWD już wcześniej miało "rozpracowane" personalia kierownictwa Polski Podziemnej.

Wróćmy obecnie do wydarzeń pod Warszawą sprzed lat trzydziestu. Po otrzymaniu 20 marca dalszych wiadomości od Pimienowa wicepremier Jankowski wysłał w tym dniu obszerną depeszę do Londynu — w której przedstawił swe rozmowy z nim w ciągu ostatnich trzech dni. W depeszy tej zaznaczył, że niezależnie od wyników zapowiedzianych rozmów Rada Jedności Narodowej zdecydowała się na ujawnienie.

W istniejącej dokumentacji nie ma żadnego śladu, by doszło do spotkania Jankowskiego z Pimienowem 21 marca, ani o jakichkolwiek innych z nim rozmowach w dniach następnych.

21 marca depesza z Londynu — informowała Delegata Rządu, że rządy brytyjski i amerykański otrzymały już nazwiska Krajowej Rady Ministrów i obiecały zapewnić im bezpieczeństwo przez odpowiednią interwencję — u władz sowieckich. Depesza ta mogła zmniejszyć poczucie ryzyka u Delegata Rządu i jego zastępcę co do konsekwencji rozmów zapoczątkowanych z Pimienowem.

OBawy i OCENY
Wiadomości o rozmowach w Pruszkowie wywołały zaniepokojenie ambasadora Raczyńskiego zwłaszcza po zapoznaniu się z tekstem przemówienia Bieruta z 25 marca, podanym przez nasłuch radiowy BBC. Bierut atakował "polską reakcję" i po raz pierwszy obok zazwyczaj wymienianych nazwisk takich, jak prezydenta Raczewskiego, dorzucił do nich nazwisko Delegata Rządu Jankowskiego. Nigdy dotychczas nie był on napaściowany imieniem i w tak ostry sposób.

Pod wpływem tych refleksji ambasador Raczyński 26go marca wysłał do Foreign Office pismo, w którym zwraca uwagę, że zaatakowanie Wicepremiera Jankowskiego jest — znamienne. Podkreśla w związku z tym swoje wątpliwości, co do rozmowy Pimienowa z działaczami polskiego Podziemia mają rzeczywiste charakter przyjazny, czy też są wstępem do jakichś aktów wrogich.

Pierwsza depesza Jankowskiego o rozmowach z Pimienowem dotarła do Londynu 19go marca. Druga, obszerniejsza ze sprawozdaniem z pierwszego spotkania, została w Londynie odcyfrowana 26 marca. Ocenę sowieckiej inicjatywy i własne sugestie dla Delegata, Rząd Tomasz Aroszewskiego wysłał dopiero 30 marca. Niestety dotarły do Warszawy za późno, w parę dni po aresztowaniu w Pruszkowie. A szkoda, bo ta rozważna i analityczna depesza mogła nasunąć refleksje w środowisku Delegatury Rządu i Rady Jedności. Warto zacytować z niej choćby niektóre fragmenty:

"Zwracam uwagę — że

prowadzenie rozmów z Wami przez władze wojskowe, nawet z upoważnienia naczelnego dowództwa, nie stwarza dla Sowietów żadnych formalnych zobowiązań natury międzynarodowej. Chwycenie się tej metody przez Sowietów wskazuje na świadomy zamiar wyjścia poza tryb Komisji Ambasadorów, działającej na zasadzie porozumienia Wielkich Mocarstw, a więc na podstawie aktu międzynarodowego.

Oprócz chęci wyeliminowania ze sprawy polskiej Aliantów i dążenia do uczynienia z niej wewnętrznej sprawy Sowietów, inicjatywa sowiecka może posiadać jeszcze inne strony. Może chodzi po prostu o to, aby — podobnie jak z Armią Krajową — ujawnić wszystkie czynne siły w kraju, mieć je w ścisłej ewidencji i w odpowiedniej chwili zlikwidować wszelkie możliwe dziś i na przyszłość ośrodki oporu i niezależności.

...Należy ocenić te próby przez wszystkich jako manewr taktyczny. Sytuacja taka otwiera przed Wami pewne możliwości działania. Pojedynkować się jednak należy z myślą o istotnych celach i zamiarach partnera.

...Oceniając w ten sposób krok sowiecki i zalecając Wam gorąco trzymanie się tej oceny, rozumiemy, iż w warunkach, w jakich się znajdujemy, nie możemy odrzucać propozycji rozmów. Rozmowy te wykorzystajcie przede wszystkim celem zagnieżdżenia kursu w kraju i zaniechania terroru oraz deportacji..."

PORWANIE

Final rozmów pruszkowskich był dramatyczny. 27-go marca — według zapewnień Pimienowa — Delegat Rządu Jankowski, Przewodniczący Rady Jedności Narodowej Pużak i ostatni Dowódca AK gen. Okulicki — mieli się spotkać z generałem Iwanowem. Z porannego spotkania już nie powrócili. Pozostałych członków Krajowej Rady Ministrów i delegatów stronnictwa uspokajano wiadomością, że prowadzą oni dalsze rozmowy i wszyscy zobaczą się w Pimienowa, w dniu następnym.

Gdy wszyscy delegaci szli 28 marca do willi Pimienowa pod Pruszkowem na zapowiedzianą konferencję, pierwszy trzej jego rozmówcy z dnia poprzedniego byli już w drodze na Łubiankę. Reszta zaproszonych też się tam wkrótce znalazła.

W prasie i w notach urzędowych zachodziło później pewne nieporozumienie co do liczby porwanych. Początkowo, na podstawie depesz krajowych mówiono o 15-tu, bo tytuł rzeczywiście (włączając w to tłumacza Józefa Stenmiera) przeszło przez kwaterę pułkową Pimienowa.

Ani w kraju, ani na Zachodzie, nie wiadano wówczas, że ta licznější grupa wywozonych do Moskwy spotkała się w samolocie z aresztowanym na początku marca członkiem Rady Jedności, Aleksandrem Zwierzyńskim. Było to jeszcze jednym dowodem, że NKWD miało dokładne rozpoznanie personalno-polityczne i wiedziało, że Zwierzyński jest przywódcą Stronnictwa Narodowego i jego przedstawicielem w Radzie Jedności.

Późnym wieczorem — 1-go kwietnia, w niedzielę Wielkanocną nadeszła do Londynu depesza z Warszawy, informująca o zniknięciu przywódców Podziemia. Wyrażono w niej przypuszczenia, że albo wszyscy przywódcy są aresztowani, albo trzymani są w izolacji i tam pod presją są zmuszani do jakichś zobowiązań, albo wręcz — wywieziono ich na konsultację do Moskwy lub nawet do Londynu.

Mimo dnia świątecznego ambasador Raczyński natychmiast zaalarmował ministra Edena, prosząc o zażądanie wyjaśnień od władz sowieckich. Eden nie zwlekał i następnego dnia wysłał obszerną depeszę do brytyjskiego ambasadora w Moskwie Kerr'a. Zawiadania go o rozpoczętych w Pruszkowie rozmowach i tajemniczym zniknięciu polskich delegatów, których nazwiska jednocześnie przekazywał. W depeszy tej Eden pisał m. innymi:

"Rząd Polski obawia się najgorszego i domaga się od nas uzyskania natychmiastowych wiadomości od rządu — sowieckiego. Niewłaściwie mamy prawo wiedzieć o tych kontaktach, które — jak się

wyda — Rosjanie utrzymują poza plecami Komisji Polskiej — (chodzi o Komisję trzech ambasadorów — przyp. T. Z.). W związku z tym proszę o uzyskanie natychmiastowej informacji i upewnienia się co do obecnego miejsca pobytu i bezpieczeństwa 15-tu wymienionych przeze mnie Polaków (niektórzy z nich znajdują się na naszej liście kandydatów do konsultacji)".

Eden miał na myśli konsultację Komisji trzech ambasadorów w sprawie utworzenia nowego rządu w oparciu o uchwały jankowskie. Do sprawy przywiązuje duże znaczenie, gdyż przewiduje nawet możliwość interwencji na najwyższym szczeblu (Churchill-Stalin), jeśli ambasador uzna, że jest to już potrzebne.

Rząd Polski raz po raz interweniuje w Londynie i w Waszyngtonie. — Z Moskwy wciąż brak wiadomości. Porwanie polskich przywódców nabiera rozgłosu światowego.

WYKRETY MOŁOTOWA

Po otrzymaniu depeszy Edena ambasador Kerr 4go kwietnia pisze w tej sprawie do Mołotowa, a wobec braku odpowiedzi 7go kwietnia rozmawia z wiceministrem Wyszynskim — naciskając go na wyjaśnienie sprawy zniknięcia Polaków. Jak później oświadczył, nigdy dotychczas nie widział Wyszynskiego w takim zakłopotaniu. Wypierał się, że nie ma o tej sprawie żadnych wiadomości i dodał że jest to temat który Kerr musi poruszać bezpośrednio z Mołotowem.

Na swój list Kerr otrzymał odpowiedź pismem Mołotowa w dniu 11 kwietnia. Jest ona zarówno obłudna jak i wręcz prowokacyjna. Oto jej tekst: "W związku z Pana listem z 4 kwietnia muszę oświadczyć, że sowieckie władze wojskowe nie otrzymały zleceń do prowadzenia jakichkolwiek rękowań z przedstawicielami polskiego rządu w Londynie tym bardziej, że jak wiadomo rząd sowiecki nie utrzymuje z nim stosunków."

Są robione poszukiwania co do ilości polskich robotników (sic!) wymienionych w Pana liście wśród agentów londyńskiego rządu emigracyjnego, o których aresztowaniu Pan pisze. Nie omisszając zawiadomić Pana o ich wyniku."

Ambasador Kerr swoim wyrażonym wykrzyknikiem "sic!" zwraca uwagę na celowo zawiać i zakłamaną odpowiedź Mołotowa na pytanie ambasadora — postawione w sposób nie budzący żadnych wątpliwości. W ciągu dalszych tygodni wszelkie interwencje w sprawie porwanych polskich przywódców będą pomijane milczeniem lub różnego rodzaju wykrętami odpowiedziami.

Następne pismo w sprawie 16-tu Kerr wysłał do Mołotowa 12 kwietnia. Na polecenie min. Edena Charge d'affaires z ambasady brytyjskiej Roberts 21 kwietnia zwraca się do Mołotowa z prośbą o odpowiedź na wszystkie dotychczasowe interwencje. Mołotow nadal zachowuje milczenie.

O reakcji opinii publicznej na porwanie Polaków przez NKWD świadczą interpelacje posłów w Izbie Gmin. Były one zgłaszane 11 kwietnia i 2 maja. Przedstawiciel rządu za każdym razem stwierdzał, że Moskwa jest ustawicznie w tej sprawie zapytywana, ale wciąż nie udziela wyjaśnień.

Zabiera głos w tej sprawie i Churchill. W obszernym liście do Stalina z dnia 28-go kwietnia poruszającym zagadnienia Polski — specjalny punkt poświęca sprawie 16-tu. Pisze o wywołanym wzburzeniu opinii i o interwencjach w Izbie Gmin, akcentując, że mimo upływu przeszło 4 tygodni od zniknięcia Polaków, rząd Stalina nie odpowiada na pytania w sprawie ich losu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sędzia Skazany Na Więzienie

Montgomery, Ala. (UPI) — Stanowy Sąd Apelacyjny — podtrzymał wyrok trzech lat więzienia wydany na sędziego Thomasa D. McDonalda z sądu powiatu Madison, za zwalnianie oskarżonych kobiet w zamian za "dary w naturze".

Adwokaci broniący sędziego McDonalda twierdzą, że wartość tych "darów w naturze" to też nie może być sądzony o pobieranie łapówek, ale Sąd Apelacyjny odrzucił te argumenty.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

Pięknie Kwitną Sady w Polsce

Londyn. (DP) — Jak donoszą z kraju sady zakwitły już bardzo bujnie — jak nigdy od wielu lat. Kwitną pięknie czereśnie i wiśnie, jabłonie i nawet już — tu i ówdzie — śliwy.

Z doniesień z Białostocczyzny wynika, że nawet tam na północy już zakwitły pola truskawkowe. Od kwitnienia do owoców, truskawek musi upłynąć niespełna miesiąc. Jeżeli sprzyjać będą nadawa warunki pogodowe, spodziewać się należy dobrego urodzaju.

Zainteresowanie rolników uprawą warzyw jest duże. Sprzedano o 20 procent więcej nasion, warzyw niż w ub. roku. Kontraktacja warzyw — miała przebieg pomyślny, podpisano z rolnikami na ten rok umowy na dostawy 1.224 tys. ton warzyw wobec 866 tys. ton dostarczonych w ub. roku do placówek skupu.

Dużą pozycją są pomidory — 216 tys. ton i tyleż ton marchwi, która robi ostatnio karierę. Poza tym więcej kontraktowano cebuli i kapusty. Jeżeli chodzi o zeszłoroczne warzywa, to rynek jest dobrze zaopatrzony w marchew oraz w buraki i cebulę. Poza tym zwiększyła się ostatnio podaż jabłek. W kwietniu dostarczono ich 5.500 ton, czyli o blisko 2 tys. ton więcej niż przed rokiem.

W wielu regionach są już na rynku pierwsze grunty warzywa. Sałaty np. z gruntu i z inspektów kupuje się w kraju dziennie 700 tys. główek — rzodkiewek średnio blisko 600 tys. pęczków, rabarbaru przeciętnie 150 ton dziennie, poza tym kilkadziesiąt ton dziennie szpinaku.

Świadczenia Dla Bezrobotnych

Washington (UPI) — Dept. Pracy podał — że z końcem czerwca kończą się wypłaty dla 50,000 bezrobotnych, którzy wykorzystali wszystkie należne im świadczenia w długim okresie bezrobocia. Największą liczbę wśród tych którzy będą pozbawieni wypłat od bezrobocia stanowią robotnicy przemysłu samochodowego w stanach Michigan, New Jersey, New York, Massachusetts i Kalifornia. Płacono tym robotnikom dodatkowe świadczenia z firm Forda, Chryslera i General Motors także znajdując się na wyczerpaniu.

Prezes związku unii robotniczych AFL-CIO — George Meany, przepowiada że konieczny wypłat od bezrobocia i dodatkowych świadczeń doprowadzi do "lawinowego" przejmowania domów tych robotników za niespłacone pożyczki na realnościach.

Druga Zdobywczyni

Katmandu. (UPI) — Tybetańska o nazwisku Phanthog w zespole tybetańsko - chińskim zdołała wejść na "Dach Świata" — czyli szczyt góry Everest. Jest ona drugą kobietą, która dokonała tego wyczynu. Poprzednio, 16 maja, zdobyła Everest Japonka, pani Junko Tabei.

Milwaukee Wisconsin

★ PRACA

SEWER, PRESSER, CUTTER, EMBROIDERY MACHINE OPERATOR and STAMPER in small Milwaukee, Wisc. sewing shop.
Call (414) 278-5787

★ INTERESY

BY OWNER
Good going, 2 chair barber shop on SOUTHSIDE. Owner Retiring. 13 year-old establishment has steady trade.
CALL (414) 344-4985
2333 W. NATIONAL AVE.

★ Praca Żeńska

CLERK-TYPIST FULL TIME

GENERAL OFFICE, RECORD KEEPING, GOOD STARTING SALARY AND EXCELLENT COMPANY BENEFITS.

Call Ann at 225-2212

KOBIET DO SZYCIA NA MASZYNACH
TYLKO DOŚWIADCZONYCH
Dobra początkowa zapłata.
PINO MFG.
404 So. Wells, 2 Piętro
922-8138

SECRETARY

For 1 Girl Sales Office

Typing, answering telephones, light bookkeeping.
Steady job. 5 day week.
Top salary.

Call Mr. Hanley
922-7700

MAIDS

Full or Part Time
Gold Coast Hotel has immediate openings.
All company benefits.
Hours 8:30 A.M. to 4:30 P.M.
Call Mr. Wurtzbach 944-5000

CLEANING WOMAN FOR OFFICES

5 day week. Monday thru Friday. 9 P.M. to 5:30 A.M.
Good wages. Near downtown.
527-3080
After 4 P.M. — Mr. Poltrack.

★ Praca

PART TIME Men and Women

\$51.12 to \$90.80
A WEEKEND

THE ILLINOIS ARMY NATIONAL GUARD

Come In Or Call
751-1138—234 E. Chicago Ave.
722-3414—2653 W. Madison
288-7133—3200 S. Cottage Gr.
384-7338—1551 N. Kedzie
384-5484—1551 N. Kedzie
767-9263—5400 W. 63rd St.

POTRZEBNE EMERYTOWANE MAŁEŃSTWO

W okolicy Palatine. Pokój i utrzymanie za lekkie usługi
991-0556

★ Pomoc Domowa

RELIABLE WOMAN NEEDED
To care for one 7 month old baby. 30 hours per week
Chicago near north
Call 477-3454 days or evenings or 348-6610 Ext. 1125
Monday through Friday
Some English necessary

NEEDED MATURE WOMAN

to care for 2 school age children in my home Tuesday through Saturday 9 — 6. Can live in. Some English necessary. D-rs
383-1154 — after 6 pm: 583-7185

DEPENDABLE WOMAN WANTED

General housework, one day per week, steady, Chicago North Side. Good transportation.
References.
Some English necessary.
549-1856 after 6 P.M.

GENERAL cleaning — North Shore suburb. 1 or 2 days.

251-3065

GOSPODINI do zamieszkania.

Angielski niekonieczny. 679-5716.

COOK — HOUSEWORK

6 days, 8:30 A.M.—12:00 Noon. to make breakfast for working couple, and cleaning. Must speak and understand English. Near North side. Good pay.
Call 782-6415

POSZUKUJE PANI W ŚREDNIM WIEKU JAKO GOSPODINI

Kucharka i towarzyska dla pana w wieku 82 lat. Mieszkanie, utrzymanie oraz pensja. W Milwaukee, Wisconsin.
(414) 332-4706 lub (312) 969-8776

GOSPODINI — ZAMIESZKAĆ 4 DNI W TYGODNIU — \$55

Własny pokój, TV. Dwoje dzieci: 9 i 12 lat. Dzwonić między 9 i 5 po południu.
337-2100
Pytać o p. Harriet Troche Angielskiego

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-30 PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z OZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

MEN FOR GRILL & COUNTER WORK

(Mężczyzn do pracy przy grillu i kontuarze)
Doświadczonych lub przeszkolonych. Nocna praca na bliskiej północy. Od 6 wieczorem do mniej więcej 3 nad ranem. Od poniedziałku do soboty. Bez niedziel i świąt.
Muszą mówić i rozumieć po angielsku.
Uczniw i odpowiedzialni. Dobra stała praca.
\$200 tygodniowo na początek. Dzwonić podając swe nazwisko, adres i nr. telefonu.
CL 4-0930
po 12 w południe

SMALL SHOP REQUIRES

Person Part Time with experience in
HELI-ARC Welding Brazing and Soldering
Or — Full time including Welding and Machine Shop.
Dempsey-Price, Inc.
25 N. Green St. Chicago
CALL LES — 421-4585

Cabinet & Formica Top Maker

Experience necessary for new shop will be required to install and sell.
312-257-5852

CARPENTER

Retired carpenter wanted for lite part time work. Must have own tools. Good pay.
ROOSEVELT CHAIR & SUPPLY CO.
1717 W. Belmont
248-3700

POTRZEBNI 2 MĘŻCZYZNI DO PRACY FABRYCZNEJ

Konieczne trochę angielskiego. Muszą umieć prowadzić małą ciężarówkę. Zgłoszenia osobiste: 324 N. BELL AVE.

BUTCHER

CENTRALA FOOD MARKET IN MAYWOOD
Looking for Butcher — full or part time.
1406 S. 5th AVENUE
865-1045

POTRZEBUJE Robotników Do Remontów

1437 S. 49th Ave., Cicero
Telefon 652-5121

WANTED 2 MEN

For Factory Work
Some English necessary. Must be able to drive small truck. Apply in person.
324 N. BELL AVE.

NADZORCA

Kontraktor janitorski poszukuje nadzorcę terenowego. Musi być doświadczony i chętny do ciężkiej pracy. Musi mówić nieco po angielsku. Dostatkowa płaca, płatne ubezpieczenie, dobre inne świadczenia. — Tel. do

KIMCO

Celem umówienia się.

ASSEMBLER

HYDRAULIC SYSTEMS
Experienced in general assembly, piping, tubing, wiring, read circuit diagram.
Must Have Own Tools.
Excellent wages and benefits.

WALTER NORRIS ENGINEERING CORP.

7800 North Merrimac
Niles, Ill.
Phone: 966-0100

Auto Mechanic

FULL OR PART TIME.
APPLY IN PERSON
1549 W. 127th St.
Calumet Park, Ill.

Printing Trainees

Clean modern air cond. plant. Good benefits and advancement program. Opportunity to become a Pressman. Apply in person — Mr. Kuzemka.

POWERS LABEL CO.

1716 W. Grand Ave. 666-4000

★ Kontraktorzy

TURRET LATHE OPERATOR

SET-UP and OPERATE
NORTHWESTERN ELECTRIC CO.

1750 N. Springfield Ave.
342-4400

★ Przeprowadzki

JUŻ ZA \$20 przewieziemy twoje meble i towary. Tel. 384-3322.

★ DOMEY

PRZYNOŚI \$13,500 ROCZNIE
Czysty, 11-mieszkaniowy, murywany z 2-ma sklepami. 6-pokojowe mieszkanie z 3-ma sypialniami, wbudowanym piecem i piekarnikiem. Lokalizacja opłacająca ogrzewanie i gorącą wodę. Świetny dom na dochód. 3600 północ i 2000 zachód.
BEAULIEU
5341 Belmont 15-21 282-7979

NILES

Budowany na zamówienie Ranch 5½ pokoi — 3 sypialnie, 1½ łazienki. Pełny beżent, Centralna klimatyzacja. Przylegający garaż NISKIE PODATKI.

INTERDOME

5915 W. Irving Park 286-1515

PÓŁNOCNY ZACHÓD

4 mieszkaniowy, murywany budynek. Dwie 5ki — Dwie 4ki. Pełny beżent. 2 oddzielne gazowe ogrzewacze wody. Garaż z 2 autami. Okolica Austin-Belmont.

INTERDOME REALTY

5915 W. Irving Park 286-1515

6821 West Hobart 5700 North By Owner

Wystawa Stanowa 1974 "Katastrofą Finansową"

Stanowy rewident księgowy Robert G. Cronson stwierdził po sprawdzeniu dochodów i wydatków Wystawy Stanowej (Illinois State Fair) za 1974 rok, że finansowo wyniki były katastrofalne. W sprawozdaniu na 4 stronicach Cronson wyszczególnia wyniki kontroli i dodaje swoje uwagi, że tylko przy pomocy zawodowych sił Wystawa 1975 roku może jako tako wybrnąć z finansowych kłopotów. Głównym problemem, a raczej powodem problemu, według rewidentów firmy Coopers & Lybrand, był brak stałego zarządu oraz zagubienie wszystkich akt, zawierających m.in. procedury operacyjną i kontroli wystawy.

Rewidenci piszą w końcu sprawozdania, że wystawa była zarządzana prawie bez żadnej kontroli i kierownictwa, wskutek czego koszty były niemiernie wysokie. Cronson mówi, że istnieje przypuszczenie, iż zawarto kontrakty i zapłacono za prace, które nie były wykonane, płacono za materiały, które nie były dostarczane. Mnóstwo wiedza-

jących dostało się na teren wystawy bez nabycia biletów wstępu, zainkasowana gotówka nie została zdeponowana, a przedmioty stanowiące własność stanu były zabrane, tak jakby należały do pracowników i zwiedzających.

Cronson zaznaczył, że Komisja Rewizyjna Legislatury może zalecić złożenie pozwu, aby dostać z powrotem wpłaty poczynione bez odpowiednich umów.

Krytyka zawarta w sprawozdaniu — pisze Sun Times — nie była niespodzianką, gdyż ława przysięgłych powiatu Sangamon, badając kierownictwo wystawy doszła do podobnej konkluzji, aczkolwiek nikogo nie postawiono w stan oskarżenia.

Na konferencji prasowej gub. Walker poruszył m.in. problem wystawy, określając sprawozdanie Cronsona, jako "polityczne". Walker przyznaje, że były nieścisłości i błędy, na które sam zwracał uwagę, zaprzeczając jednak stanowczo by wyniki były katastrofalne, jak to określili rewidenty.

Wypadki Drogowe

Spylois Pistas, zam. 7808 Crasett Dr., Elmwood Park, został śmiertelnie uderzony przez auto, gdy przechodził skrzyżowanie ul. Cicero w pobliżu Hubbard. Kierowca, 38 John Brinson został oskarżony o nie danie pierwszeństwa pieszemu.

CHA Bada Żądania Poprawy Warunków w Domach Rządowych

Przedstawiciele Chicagojskiej Władzy Domów zaczęli rozstrząsać i badać żądania wysunięte przez grupę starszych wiekiem obywateli, a domagające się szybkiej poprawy "opiekanych" warunków panujących w domach rządowych.

Przedstawiciele CHA rozważają również, czy mają podpisać list przedstawiony im przez grupę osób w starszym wieku, a wyrażających przyrzeczenie władz CHA, iż nie będą wywierać żadnych represji na mieszkańcach domów CHA, którzy wysunęli skargi i zażalenia.

Żądania te przedstawione zostały przedstawicielom CHA w czwartek, w czasie zebrania, które organizował Senat "Senior Citizens" Metropolii Chicagojskiej. Niektórzy z około 200 zebranych na tym posiedzeniu osób wystąpili z żartami, iż otrzymali oni pogróżki wyrzucenia ich z tych domów lub na inne represje, jeśli by zbyt usilnie naciskali na dokonanie poprawy w tych domach.

Robert Lefley, przedstawiciel CHA, który wziął udział w tym zebraniu oświadczył grupie starszych, iż nie posiada upoważnienia do podpisania takiego listu. Jednakże oświadczył, iż tego rodzaju represje nie byłyby tolerowane przez CHA.

Grupa obywateli w starszym wieku żądała akcji w przeciągu 15 dni odnośnie szeregu żądań, wśród których wymieniano: program zniszczenia szczurów i karaluchów we wszystkich budynkach CHA; wprowadzenia specjalnych patroli ochronnych we wszystkich budynkach CHA; zakrycia odsłoniętych części

mur z gorącą wodą w mieszkaniach; naprawy wszystkich uszkodzonych chodników, gdyż stanowią one hazard dla osób w starszym wieku, dalek wystawienia tablic odnośnie zbierania czy wrzucania śmieci; inspekcji i naprawy lub wymiany wszystkich żarówek oświetleniowych dla stworzenia większego bezpieczeństwa w czasie nocy, w końcu żądano przesiewania osób wnoszących aplikacje o pozwolenie zamieszkania w danym domu CHA i przydzielanie lokatorów mniej zdolnych fizycznie do mieszkań leżących na parterze budynków.

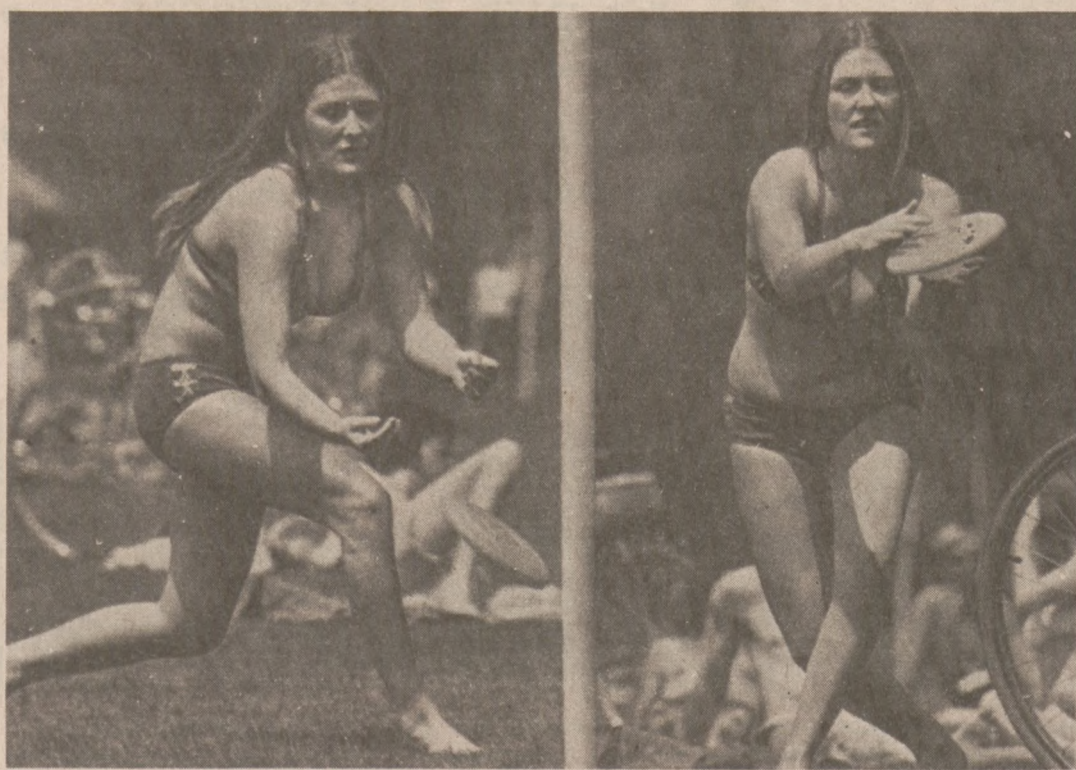
Lefley podkreślił, iż zwrócił się on do grup mieszkańców w starszym wieku o bliższe sformułowanie swych żądań i o więcej szczegółów.

Senat Zwolnił Emerytów Od Opłat Za Rybołówstwo

Senat stanowy uchwalił wniosek wysunięty przez sen. Norberta A. Kosińskiego (D-Chicago) na zwolnienie osób w starszym wieku od opłat licencji na rybołówstwo i myślistwo, w stanie Illinois.

Wniosek ten, jako Bill 585 uchwalił już został przedtem przez Izbę Reprezentantów i był później z powodzeniem popierany w stan. senacie przez Kosińskiego. Wniosek ten odnosi się do osób liczących lat 65 lub powyżej.

Sen. Kosiński powiedział, iż myślistwo i rybołówstwo stanowią dwie formy rozrywki dla emerytów i spora część z nich korzysta i je uprawia z korzyścią dla swego zdrowia i wypoczynku.



MINNEAPOLIS: W słoneczne dni najpopularniejszą "dyscypliną sportową" wśród uczestników pikników i plażowiczów oczywiście jest "frisbee", czyli latający spodek.... Ale do tego trzeba mieć sporo gracji, jak Lois Klosterman (na zdjęciu). (UPI)

Policja Zlikwidowała Nielegalną Fabrykę Broni

Policja aresztowała 29-letniego kierowcę CTA, u którego w domu znaleziono ilości broni palnej oraz materiałów wybuchowych. W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu niejakiego Waltera Shestiuksa, zam. pnr. 1759 W. Superior, skonfiskowano 2 strzelby, 2 pistolety oraz przeszło tuzin słoików z chemikaliami do produkcji materiałów wybuchowych.

Tajni agenci otrzymali informację, iż pod adresem 625 N. Laramie można nabyć nielegalnie broń i narkotyki. Po przybyciu na miejsce, 18-letni Bob Gnewuch oświadczył, iż nie ma narkotyków, ale wie, gdzie można nabyć broń i bomby domowego wyrobu.

Gnewuch przybył z agentami do Shestiuksa, który jak twierdzi policja, nawet nie zadał im żadnych pytań z obawy przed ewentualną "wyspą". Agenci zakupili dwie bomby zrobione z rur o średnicy dwa i pół cala za \$46. Wówczas jeden z nich wyszedł z domu pod pretekstem dostania piwnicy z samochodu. W istocie powiadomił on funkcjonariuszy policji na zewnątrz o dokonanej transakcji. W kilka chwil później policjanci wkroczyli i przeszukali cały dwupiętrowy dom z piwnicą łącznie. Ilości kontrabandy znaleziono na każdej kondygnacji.

Policja znalazła także elek-

tronicznie urządzenie do eksplodowania materiałów z większych odległości (remote control).

Policja twierdzi, iż Shestiuks najwyraźniej nie miał stałych klientów i sprzedawał wszystkim co się do niego zgłaszało bez żadnych obaw, czy środków ostrożności. Stwierdził on wkrótce przed sądem oskarżony o nielagelne posiadanie broni i materiałów wybuchowych oraz o nielegalną sprzedaż takich. Ponadto stwierdzono, iż numery seryjne na broni zostały spiłowane, aby uniemożliwić ustalenie ich pochodzenia.

Gnewuch został oskarżony o konspirację celem sprzedaży kontrabandy.

100 Lat Więzienia Za Zabójstwo Policjanta

Sędzia Albert S. Porter skazał na 100 do 200 lat więzienia niejakiego Josepha Bigsby, lat 18, za zabójstwo patrolowego Edwarda L. Barrona w 1973 roku. Wydając wyrok sędzia oświadczył, iż gdyby była kara śmierci, "sąd z pewnością wzięby ten wyrok kary pod uwagę".

Barron został zastrzelony kiedy interweniował ze swoim kolegą, kiedy wezwano ich na miejsce rabunku. Bigsby osaczony później strzelał do innych policjantów. Bandyta został zidentyfikowany przez partnera zamordowanego policjanta jak i dwie ofiary rabunku.

Ceny Żywności Nieco Spadły Ale Wzrosną w 2-iej Połowie Roku

Pierwsze pięć miesięcy 1975 roku przyniosły nieznaczny spadek cen żywności w sklepach spożywczych, jednakże, — jak zapowiada Associated Press, — należy się wkrótce spodziewać ponownego ich wzrostu w drugiej połowie bież. roku.

Ceny na cukier i jaja w dalszym ciągu spadły w maju jednakże obniżka ta została wyrównana podniesieniem się cen na mięso a zwłaszcza wieprzowe. Departament Rolnictwa zapowiada zaś wkrótce podwyżkę cen i na jaja ze względu na niższe zaopatrzenie.

W Chicago, ogólna cena za "kosz" obejmujący 14 różnych artykułów obniżyła się w maju z \$12.50 na \$11.67, czyli prawie o 7 procent.

Associated Press, która prowadzi od 1go marca 1973 roku statystykę cen na określone artykuły sprawdza te ceny na początku każdego miesiąca. Ostatnie sprawdzenie cen wykazało, iż były one niższe prawie w każdym miesiącu w kraju, niż były na początku roku i spadek cen sklasyfikowano na 8,3 procent.

W maju rachunek za kosz artykułów obniżył się w 10-u miastach przeciętnie o 1,9 procent, wzrósł w trzech miastach średnio o 2,7 procent. W kwietniu jednakowoż rachunek za kosz artykułów obniżył się w każdym mieście w kraju o przeciętnie 2,9 proc.

Przy końcu maja ceny były 9,9 procent wyższe, niż w maju 1974 roku. Również w maju bież. roku było znacznie mniej obniżek cen na różne artykuły niż w kwietniu br. Podwyżki te obrazują ogólną podwyżkę cen hurtowych.

Hodowcy bydła zniechęceni niskimi cenami na mięso wołowe w pierwszym kwartale 1975 roku, wolą trzymać swoje stada na pastwiskach, czekając na lepszą koniunkturę i okres, kiedy ceny na mięso wzrosną. Ceny na jaja miały dalszą zniżkę w maju w jednastu miastach. Ceny na cukier spadają w dalszym ciągu i były najniższe od połowy ubiegłego roku.

Ogólnie cena kosza z 14-tu artykułami spadła w Chicago o około 7 procent, głównie z powodu różnicy cen na mięso wieprzowe, kotlety wieprzowe i cukier. Ceny na jaja i sos pomidorowy również nieco spadły. Reszta artykułów pozostaje.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, jego wolnym głosem.

Brakoróbstwo Przy Reperacji Szos Obiektem Stanowego Śledztwa

Izba Niższa stanowej Legislatury uchwaliła rezolucję aby przeprowadzone zostało wnikliwe dochodzenie w sprawie położenia wadliwej nawierzchni na autostradzie Dan Ryan oraz Calumet Expressway i na łączącej szosie I-57. Inwestycja dokonana w ubiegłym roku nakładem \$28 milionów. Nowa nawierzchnia na w/w szosach miała pozostać w dobrym stanie bez koniecznych napraw przez następne 10 lat. W rzeczywistości dziury w wielu miejscach zaczęły tworzyć się zaledwie w kilka tygodni po zakończeniu prac.

Dochodzenie miałyby przeprowadzić śledcza Komisja przy Legislaturze Stanowej (Illinois Legislative Investing Commission) pod kierownictwem naczelnego sekretarza Charles Siragusa. Ekspertyza komisji ujawniła się niedawno podczas dochodzenia w sprawie kradzieży \$4.3 miliona z seifu firmy Purolator ubiegłego października. Dzięki pracy komisji szybko ujęto sprawców.

Komisja będzie miała na celu ustalić przyczynę, z której w nawierzchni ukończonej zaledwie w listopadzie ub. roku, zaczęły tworzyć się dziury; czy odpowiednie czynniki stanowe zjadały sobie sprawę z niskiej jakości prac w czasie kiedy je przeprowadzano, oraz czy ewentualnie nie które czynniki stanowe były w zmożeniu z wykonawcą żeby wykonanie inwestycji było

niedostatecznej jakości, zakładając ponowne zatrudnienie firmy celem dokonania napraw.

Jak dotychczas ustalono, iż asfalt jakiego użyto przy pokrywaniu autostrad Dan Ryan i Calumet oraz szosy I-57 był słabej jakości. Wkrótce wstrzymano prace tej samej firmy na jednym z przedsięwzięć, gdzie jak się okazało, kładzioną nawierzchnia nie odpowiadała stanowym wymaganiom jakościowym. Na ukończonym odcinku musiano zerwać następnie asfalt, z polecenia władz stanowych, i położyć nowy.

Sekretarz stanowego Departamentu Transportacji, Langhorne Bond zapowiedział wcześniej przygotowanie własnego protokołu odnośnie kosztownej lecz kiepskiej jakości inwestycji. Raport ten miał być gotowy na 15-go maja br. Rzecznik Dep. Transportacji oznajmił, iż być może będzie on gotowy za tydzień.

Administracja stanowa odprawia również komentarzy dlaczego zaakceptowano niedostateczną jakość nawierzchni na Dan Ryan Expressway, Calumet Expressway i Ill. Highway 57 podczas gdy kazano zerwać na przedmieściu nawierzchnię identycznej jakości i położyć nową po sprawdzeniu, że ta odpowiada stanowym normom budowy dróg. Być może wyjaśni to wszystko komisja legislacyjna, która ma zająć się tą sprawą.

23-Letni Utonął w Jeziorze Po Uratowaniu Kolegi

Danny Reed, lat 23, utonął w jeziorze Michigan, uprzednio uratowawszy życie swemu koleźce, który nie umiał pływać. Incydent miał miejsce w pobliżu tamy na Bryn Mawr Ave. w niedzielę wieczorem. Reed oraz Dennis Herman, lat 20, zam. 4120 N. California ave., udali się w rejon tamy po grze w piłkę. Herman pośliznął się i wpadł do wody. Reed natychmiast skoczył na pomoc koleźce i zdołał wypchnąć go na brzeg. Sam jednak, najwyraźniej wycieńczony, znikł pod powierzchnią i dopiero po 30 minutach nurkowie straży pożarnej zdołali go wydobyć. Przejeżdżający rowerzysta powiadomił policję, słysząc Hermana wołającego o pomoc.

W ambulansie, w drodze do Edgewater Hospital, starano się przywrócić bicie serca ofiary. Dopiero jednak w szpi-

talu zdołano przywrócić puls. Danny Reed zmarł jednak w dwie godziny później kiedy mimo zabiegów specjalistów nie zdołano przywrócić mu zdolności oddychania. Reed nigdy nie odzyskał przytomności po wypadku. Reed, zam. 2220 W. Berteau Ave., był zatrudniony w masarni Jewel Food Store, 1919 Lake Ave. na przedmieściu Wilmette. Jeden z kolegów zmarłego oświadczył, iż Reed i Herman poznali się dopiero kilka miesięcy temu, kiedy przeprowadził Hermana na mecz "softball" między kolegami. Od tego czasu obaj stali się serdecznymi przyjaciółmi.

18-Letni Oskarżony o Morderstwo

Policja aresztowała 18-letniego Johna Brumfield, zam. pnr. 8924 S. Dorchester, który w dniu 23 kwietnia postrzelił śmiertelnie nieletniego Elroya Shyne i obrabował syna aldermana Williama Cousins.

18-letni Cousins stał ze swym przyjacielem, Shyne, na przystanku CTA przy E. 84 ul. i Stony Island, gdy otoczyli ich trzej bandyci. Shyne uciekał i w tym momencie został postrzelony. Młody Cousins rozpoznał jednego z bandytów na zdjęciu w kartotece policji.

Wybito Szyby Na Uniw. Northwestern

Grupa, składająca się z 30 studentów wybiła kilkanaście szyb w oknach budynku żeńskiej organizacji studenckiej Uniw. Northwestern w Evans-ton. M. J. Becker, kierowniczka budynku wychodziła z pokoju, gdy wybito pierwszą szybę.

Studentzi zemścili się za odwołanie przez grupę żeńską zaproszenia na "party".



LONDYN: Następca tronu angielskiego książę Karol po powrocie z podróży do Kanady zaskoczył wszystkich zapuszczoną brodą i włosami. Po kilku dniach podobno książę zgolił jednak brodę, zostawiając tylko włosy. (UPI)

Park Imienia J. Rostenkowskiego

Park No. 377 przy Greenview i LeMoynie jest obecnie parkiem Józefa Rostenkowskiego. Zarząd Parków uczcił w ten sposób przywódcę dzielnicy, aldermana w latach od 1931 do 1955. Śp. Józef Rostenkowski był ojcem kongresmana Daniela Rostenkowskiego.



HOLLYWOOD, CALIF. — W czasie 27-iej, dorocznej prezentacji nagród "Emmy" dla wybitnych artystów telewizyjnych, w tym roku, między innymi, z o stali nagrodzeni Tony Randall i Valerie Harper za czołowe kreacje w serialach telewizyjnych. Wcześniej nagród dokonał komik Flip Wilson (po środku) w swoim kostiumie scenicznym. (UPI)